

Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im. gen. broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ASG wewn. 3388/78

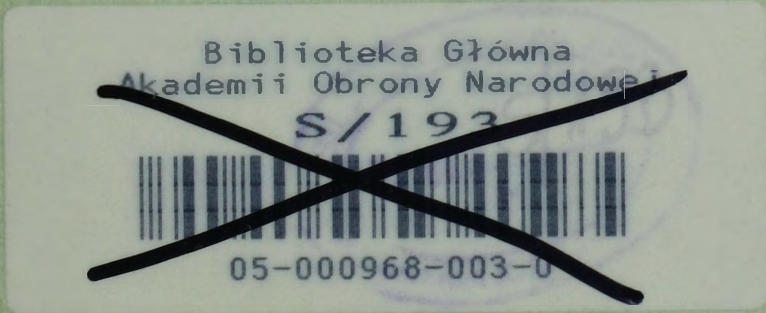
~~8~~

Płk dr Stanisław ZAWADZKI

**OBRONA POWIETRZNA ZESPOŁU OBIEKTÓW
PRZEMYSŁOWYCH**

w 1939 r.

Materialy



WARSZAWA

SIERPIEŃ

1978

60346



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im. gen. broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ASG wewn. 3388/78

~~8~~

Płk dr Stanisław ZAWADZKI

OBRONA POWIETRZNA ZESPOŁU OBIEKTÓW
PRZEMYSŁOWYCH

w 1939 r.

Materialy

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

~~S/193~~



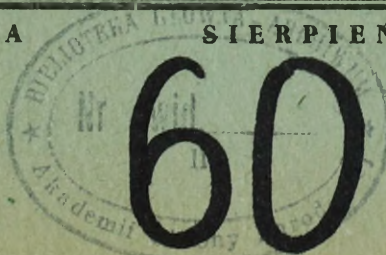
~~05-000968-003-0~~

WARSZAWA

SIERPIEŃ

1978

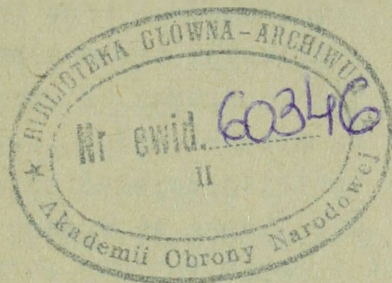
60346



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WF
im.gen.broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ASG wewn.3388/78



Płk dr Stanisław ZAWADZKI

OBRONA POWIETRZNA ZESPOŁU OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH
W 1939 ROKU

/Materiały/



WARSZAWA

SIERPIEŃ

1978 r.

S P I S T R E Ś C I

	Str.
WSTĘP	3
1. OPL CENTRALNEGO REJONU PRZEMYSŁOWEGO /CRP/ ŚLĄSKA W 1939 r.	5
a/ Organizacja obrony rejonu umocnionego i obiektów przemysłowych Śląska	6
b/ Siły i środki OPL oraz plan ich użycia na wypadek wojny	14
c/ Przebieg działań bojowych na obszarze CRP Śląska we wrześniu 1939 r.	19
2. OPL ZESPOŁU PORTOWO-PRZEMYSŁOWEGO W OBSZARZE GDYNI I HELU W 1939 r.	24
a/ Lądowa obrona wybrzeża i Półwyspu Hel- skiego wraz z obiektami gospodarki mor- skiej	24
b/ Siły i środki OPL oraz plan użycia w wojnie	39
c/ Przebieg działań bojowych na wybrzeżu i Półwyspie Helskim we wrześniu 1939 r.	55
3. OPL CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO /COP/ W 1939 r.	78
a/ Charakterystyka obszaru i obiektów prze- mysłu zbrojeniowego COP-u	79
b/ Siły i środki OPL oraz plan ich użycia w wojnie	83
c/ Przebieg działań wojennych na obszarze COP-u we wrześniu 1939 r.	88
ZAKOŃCZENIE	94
WYKAZ LITERATURY	96
ZAŁĄCZNIKI	

W S T Ę P

Dla zobrazowania problemu osłony przeciwlotniczej zespołu obiektów przemysłowych w Polsce w okresie II wojny światowej posłużono się trzema przykładami. Przy czym każdy z tych przykładów dotyczy obiektów o innym charakterze, inaczej bronionego przed uderzeniami z powietrza i dysponującego różną ilością sił i środków OPL.

Pierwszy z przykładów dotyczy osłony przeciwlotniczej zespołu obiektów przemysłowych Górnego Śląska wchodzących w skład tzw. Centralnego Rejonu Przemysłowego /CRP/. Był to niewielki obszarowo rejon, leżący w strefie operacyjnych działań armii "Kraków" tuż nad granicą, mający charakter rejonu umocnionego o dużym zagęszczeniu zabudowy miejskiej, ludności i obiektów przemysłowych takich, jak: kopalnie węgla, huty, zakłady metalowe itp.

Pod względem ważności rejon Górnego Śląska znajdował się na drugim miejscu po Warszawie, ze znaczną ilością środków plot zarówno z OPL wojsk jak i obszaru kraju - podporządkowany wspólnemu dowództwu OPL Obszaru Warownego "Katowice". Z racji wydzielenia w odrębną całość rejon ten bardzo luźno był związany z systemem OPL obszaru kraju. Był to wreszcie rejon, który najslabiej atakowało lotnictwo niemieckie i najkrócej prowadził działania bojowe.

Drugi przykład dotyczy OPL zespołu portowo-przemysłowego Gdynia - Hel. Niewątpliwie, samo

usytuowanie tego obszaru w stosunku do pozostałego terytorium Polski narzucało już pewną specyfikę w organizowaniu systemu osłony plot. Był to obszar bardzo mały, o dużym zagęszczeniu zabudowy portowej ze składnicami, magazynami, dokami, stoczniami i warsztatami naprawczymi. Dodatkową specyfikę stanowił fakt, iż cała flota wojenna i handlowa Polski przedwojennej miała tu swoje bazy. Przy czym obiekt ten był całkowicie oderwany od systemu OPL OK, nie mógł liczyć na jego pomoc czy jakiegokolwiek oddziaływanie. Stąd jego odpowiednio wysokie wyposażenie w środki OPL i konieczność współpracy z OPL Marynarki Wojennej.

Trzeci przykład wreszcie związany jest z osłoną plot. zespołu obiektów przemysłowych wchodzących w skład Centralnego Okręgu Przemysłowego /COP/. Najistotniejszą cechą charakterystyczną tego zespołu było rozrzucenie obiektów na znacznym obszarze południowej i centralnej Polski. Przy czym wyraźnie wyodrębniały się tu trzy duże skupiska fabryk i zakładów przemysłu metalurgicznego i zbrojeniowego, a w nich prosperujące całkowicie oddzielnie poszczególne obiekty. Ze względu na takie usytuowanie i zbyt małą ilość przydzielonych środków plot. organizację OPL musiano oprzeć na systemie punktowej OPL, przywiązanej bezpośrednio do pojedynczych obiektów. Jednocześnie obszar ten, wraz ze skoncentrowanymi tam siłami i środkami plot. stanowił trzon OPL obszaru kraju w Polsce w wojnie obronnej 1939 roku.

1. OPL CENTRALNEGO REJONU PRZEMYSŁOWEGO /CRP/

ŚLASKA W 1939 r. x/

Przy istniejącej konfiguracji zachodnich granic Polski w okresie międzywojennym Górny Śląsk stanowił lewe skrzydło polskiego frontu zachodniego i jednocześnie osłonę połączeń komunikacyjnych Polski z Czechosłowacją, a wraz z położonym na jego zapleczu Zagłębiem Dąbrowskim i Krakowskim - podstawę polskiego potencjału przemysłowego i wojennego.

Zagadnienie utrzymania rejonu przemysłowego Śląska położonego tuż przy granicy i narażonego na wtargnięcie Niemców już w pierwszych godzinach wojny, a ewentualnie i bez wypowiedzenia wojny, stwarzało poważny problem w ramach polskich przygotowań wojennych na zachodniej granicy. Utrzymanie tego rejonu zabezpieczało nie tylko środki do prowadzenia wojny, ale również - z racji jego zalet obronnych i położenia - zapewniało łączność z ewentualnym sojuszniczym frontem czeskim.

Na formę ugrupowania wojsk i sposób obrony obszaru Śląska w poważny sposób wpłynęły również względy natury politycznej i moralnej. Górny Śląsk powrócił przecież świeżo do Polski po 600 latach

x/ Opracowanie tego zagadnienia oparto w znacznej mierze na artykule gen. bryg. w st.sp. Jana Sadowskiego - dcy GO "Śląsk" w 1939 r. pt. Przygotowanie Centralnego Rejonu Przemysłowego Śląska do obrony w okresie międzywojennym - zamieszczonym w WPH nr 4/1959 r.

niewoli w wyniku niezłomnej woli ludu i długotrwałej walki narodu polskiego. Zabezpieczenie jego ludności i wartości materialnej przed nową inwazją niemiecką było moralnym nakazem Polski.

CRP Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zamieszkały przez około milion ludzi, z gęsto zabudowanymi miastami i osadami przyfabrycznymi, hutami, kopalniami i innymi dużymi zakładami przemysłowymi, zgrupowanymi na obszarze o wymiarach 30 km ze wschodu na zachód i 15-20 km z północy na południe stwarzała dogodne warunki do zorganizowania uporczywej obrony. Wszystko to w połączeniu z kompleksami leśnymi Swierkłanieckim i Lublinieckim na północy oraz z Pszczyńskim na południu, ograniczało znacznie użycie większych sił kanalizując ich ruch do określonych kierunków.

a/ Organizacja obrony rejonu umocnionego i obiektów przemysłowych Śląska

Przygotowania do obrony Górnego Śląska rozpoczęły się zaraz po jego odzyskaniu. W początkowym okresie, kiedy Niemcy były jeszcze faktycznie rozbrojone i nie stanowiły dla Polski poważniejszego zagrożenia, przygotowania te miały na celu przede wszystkim zabezpieczenie obszaru śląskiego przed ewentualnym puczem sił niemieckich. W miarę jednak narastania remilitaryzmu w Niemczech, wzmożenia się ruchu narodowego socjalizmu i tendencji odwetowych - rozszerzał się stopniowo zakres polskich przygotowań obronnych.

Przygotowania te, jeżeli chodzi o całość Śląska, prowadzone były pod ogólnym kierownictwem terenowego inspektora armii. Obronę bezpośrednią CRP organizowali kolejni dowódcy 23 DP.^{x/} Przygotowania obejmowały: organizację osłony przy pomocy pierwszych rzutów oddziałów osłonowych oraz przyjęcie ugrupowania obronnego po zmobilizowaniu oddziałów przeznaczonych do obrony Śląska, rozbudowę systemu fortyfikacji obronnych, organizację obrony przeciwlotniczej i opracowanie planu walki w obszarze Śląska.

W celu zabezpieczenia wykonania zadań osłonowych, na Śląsku rozlokowano na stały postój 23 DP w następujących rejonach^{xx/}:

- dowództwo dywizji w Katowicach;
- 11 pp - dowództwo i dwa bataliony - w Tarnowskich Górach, jeden batalion - w Szczakowej;
- 75 pp - dowództwo i jeden batalion - w Chorzowie, jeden batalion - w Hajdukach Wlk., a jeden batalion - w Rybniku;
- 73 pp - dowództwo i dwa bataliony w Katowicach, jeden batalion - w Oświęcimiu;
- 23 pal - dowództwo i dwa dywizjony - w Będzinie, a jeden dywizjon - w Żarach.

x/ Początkowo gen.dyw. Kazimierz Horoszkiewicz, od maja 1926 r. gen.bryg.dr Józef Zajac, a od 1936 r. płk /od marca 1939 r. gen.bryg/ Jan Sadowski - S.Z.

xx/ Patrz szkic - Obrona CRP na Śląsku w 1939 r.
- Zał.nr 2.

Ponadto w Tarnowskich Górach rozmieszczono 3 p.uł. z krakowskiej BK /jeden szwadron w Pszczy-
nie/, a w Lublińcu - 74 pp z 7 częstochowskiej DP.

Wzdłuż południowej granicy Górnego Śląska
zostały rozlokowane jednostki 21 DPG, a m.in.:
4 psp w Cieszynie, dowództwo dywizji wraz z 3 psp
i 21 pal /bez dywizjonu/ w Bielsku, jeden dywizjon
w Oświęcimiu.

Wszystkie te jednostki prowadziły odpowiednie
szkolenie przygotowujące je do walk w miastach i
na terenie zakładów przemysłowych.

W związku z zaostrzającą się sytuacją wewnę-
trzną w Niemczech dla wzmocnienia obrony CRP gen.
J. Zajac wysunął projekt budowy stałych fortyfika-
cji na Śląsku. Według tych planów proponowano:
w I fazie: x/

- stworzyć oparcie na obu skrzydłach pozycji CRP
przez wybudowanie umocnionych punktów oporu: na
północy w kolanie rz. Brynicy na zachód od Bob-
rownik, na południu - na wzgórzach w rej. Szybu
Artura, na południowy-zachód od Kochłowic;
- zamknąć otwarty kierunek z Bytomia na Czeladź -
Będzin przez wybudowanie punktu oporu na wzg.
305 - na południowy-zachód od Dąbrówki Wlk.

Był to program bardzo skromny, ale tym nie-
mniej mógł wzmocnić bezpieczeństwo rejonu przemy-
słowego Śląska.

Już jesienią 1933 r. uzyskano kredyty na bu-
dowę zaproponowanych umocnień i niebawem przystą-

x/ Tamże

piono do ich budowy. W następnych latach kredyty uległy zwiększeniu, co pozwoliło na przystąpienie do budowy ciągłej pozycji obronnej, która połączyłaby planowane poprzednio umocnienia na skrzydłach.

W latach od 1933 do 1938 r. wybudowano ciągłą pozycję umocnioną złożoną z siedmiu zamkniętych i zdolnych do samodzielnej obrony określonej punktów oporu z zespołami schronów bojowych: Bobrowniki; wzg. 305 - Dąbrówka Wlk.; Łagiewniki, Goduła; wzgórze na zach. od Nowego Bytomia; Szyb Artura; wzgórze na płd. od Radoszowy. Luki pomiędzy tymi punktami oporu bronione były ogniem broni maszynowej i dział z kilku schronów bojowych, a czasem z pojedynczych. Wybudowano również linię samodzielnych schronów bojowych na zapleczu i schron na stanowisko dowodzenia dowódcy O. War. "Katowice".

W celu zapewnienia odpowiedniej gotowości bojowej pozycji w czasie pokoju wszystkie punkty oporu i schrony bojowe otrzymały stałe załogi zdolne do ich obrony. Dla rozmieszczenia załóg wybudowano koszary wewnątrz punktów oporu, umieszczone w tylnej części, ukryte przed obserwacją ze strony nieprzyjaciela, z betonowymi schronami pod spodem, stanowiącymi zarazem dodatkowe punkty ogniowe. Każdy punkt oporu otoczony był zasiekami z drutu kolczastego.

Jako obronę bierną przed atakiem broni pancernej nieprzyjaciela zastosowano ciągłą linię przeszkód ppanc składającą się z 3 - 4 rzędów słupów z szyn kolejowych wbitych ukosem w ziemię. Przeszkoda

ta miała być uzupełniona w przyszłości minami. Obrona czynna opierała się na ogniu dział 75 mm i 37 mm działek ppanc wbudowanych w schrony, a na najważniejszych kierunkach również i na miotaczach ognia. x/

Łączność w ramach pozycji oparta została na łączności przewodowej - podziemnej, łączącej dwoma kanałami wszystkie schrony w ramach punktu oporu, z wyprowadzeniem do tyłu i podłączeniem punktów oporu do sieci łączności obrony CRP bazującej na liniach państwowych.

Schrony bojowe w ramach tej umocnionej pozycji budowano zasadniczo o dwóch kondygnacjach: górnej - bojowej i dolnej - przeznaczonej na pomieszczenia dla załogi, amunicji i żywności. Posiadały one wbetonowane stalowe kopuły pancerne z ruchomymi podstawami dla ckm, czasem także kopuły obserwacyjne oraz najczęściej dwie strzelnice do prowadzenia ogni bocznych. W wypadku wyposażenia schronu w działo 75 mm był on tak konstruowany, aby działo mogło być wytaczane ze schronu w celu prowadzenia ognia w dodatkowych kierunkach, ze stanowisk otwartych, przygotowanych w pobliżu schronu. Schrony były obliczone na wytrzymanie masowego ognia art. ciężkiej i pojedynczych pocisków art. najcięższej. W kilku najważniejszych punktach pozycji wybudowano większe, trzykondygnacyjne

x/ Sadowski J., Przygotowanie Centralnego Rejonu Przemysłowego Śląska, op.cit., s. 246.

schrony, obliczone na wytrzymanie dłuższego ognia art. najcięższej. Wszystkie schrony zaopatrzone były w wentylatory do filtrowania powietrza, oświetlenie elektryczne, zapas wody, ogrzewanie i WC.^{x/}

Równoległe z budową pozycji umocnionej następowało formowanie jednostek specjalnych ckm dla jej obsady w miarę kończenia budowy koszar w poszczególnych punktach oporu. Zorganizowane zostały trzy dowództwa batalionów spec. - były to jedno - cześnie dowództwa trzech odcinków pozycji CRP - każdy o długości ok. 7 km.^{xx/} Bataliony spec. były formowane przez pułki piechoty 23 DP. W skład ich weszło siedem spec. komp. ckm i trzy spec. bat., obejmujące działa wbudowane w pozycję. Oddziały spec. podlegały płk. Klaczyńskiemu II dowódcy piechoty dywizyjnej.

W ten sposób - w przededniu podpisania układu monachijskiego - dysponowaliśmy na Śląsku ciągłą pozycję umocnioną od rejonu Bobrownik do Radoszowy, tj. na froncie ok. 21 km, zabezpieczoną prawie ciągłą 3 - 4 rzędową przeszkodą ppanc i prawie ciągłą przeszkodą ppiech z drutów kolczastych. Pozycję tę obsadzała pełna załoga osłonową ze zorganizowaną siecią dowodzenia i łącznością. Pozycja ta kosztowała ok. 14 mln zł, bez kosztów uzbrojenia i obsady, co dawało koszt 1 km pozycji w wysokości 660 tys. zł - a więc bardzo niski.^{xxx/}

x/ Tamże, s. 246-247.

xx/ Tamże, s. 247.

xxx/Tamże, s. 249.

Dla osłony pozycji umocnionej i jej załóg utworzona została śląska Brygada ON.^{x/} w składzie 9 batalionów, po 3 - 4 komp. Dowódcą jej został płk Giza. 23 DP miała stanowić odwód operacyjny CRP, a jej dowódca został wyznaczony na dowódcę O.War. Szefem sztabu został mjr dypl. Adam Szydłowski, a dowódcą art. ppłk Sławiczek.

Pod koniec marca 1939 r. dowódca 23 DP został zapoznany przez dowódcę przyszłej armii "Kraków" gen.bryg. A. Szylinga z ogólnym zadaniem swojej jednostki o obronie oraz z kim i gdzie ma łączność na prawo i lewo, bez jakichkolwiek informacji odnośnie planu obrony armii czy sąsiadów.

W wyniku kontynuowania prac fortyfikacyjnych do września 1939 r. uzupełniono przeszkody ppanc, drutowe oraz schrony mieszkalne i pozorne, a ponadto zbudowano skrzydłowe punkty oporu, zamykające dostęp do samej pozycji od północy w rej.m. Niezdarra i od południa w rej. Mikołowa. W ten sposób CRP był prawie gotowy do obrony, chociaż nie w pełni ufortyfikowany, gdyż nie zbudowano wszystkich zaplanowanych schronów bojowych.

Ponieważ siły mające bronić CRP poważnie wzrosły /sformowano m.in. 55 DP/ na wniosek dowódcy armii "Kraków" utworzona została Grupa Operacyjna "Śląsk", której dowództwo powierzono dotychczasowemu dowódcy 23 DP gen.bryg. J. Sadowskiemu. Nowo sformowany

x/ Były to oddziały o charakterze milicji szwajcarskiej. Żołnierz miał umundurowanie w domu, a broń i amunicję otrzymywał na miejscu zbiórki.

sztab grupy rozmieścił się w Mysłowicach.^{x/}

W przededniu wojny stan rozbudowy fortyfikacji przedstawiał się następująco:^{xx/}

- umocnienie koło Pyrzyc - niegotowe;
- punkt oporu Nowa Wieś - gotowy bez obsady;
- punkt oporu Niezdara, Sączów - nie wykończony, ale nadający się do obrony - obsada niepełna;
- pozycja CRP - od Wymysłowa do Kochłowic - cała gotowa i obsadzona;
- pozycja nad potokiem Jamna - nie wykończona, ale nadająca się do obrony - obsada zapewniona;
- odcinek od Śmiłowic do Łazisk Górnych - przeszkody drutowe i ppanc prawie gotowe, schrony niegotowe, ale nadające się już do wykorzystania;
- odcinek Wyry - schrony bojowe niegotowe /nie mogły być wykorzystane w walce/;
- las Wyry - schrony niegotowe. Przeszkody drutowe i ppanc gotowe.

Wieczorem 31.8.1939 r. po wstępnej mobilizacji w skład GO "Śląsk" wchodziły: 23 DP, 55 DP /bez 204 pp, który miał być gotowy dopiero 3.9/ załoga fortyfikacji CRP w pełnym składzie, batalion forteczny "Mikołów" wzmocniony dwiema komp. z nadwyżek mobilizacyjnych, 6 specjalna komp. ckm, 11 pp wzmocniony komp. strzelecką, cztery komp.

x/ Tamże, s.261.

xx/Tamże, s.275, oraz szkic Obrona CRP na Śląsku w 1939 r. - Zał. nr 2.

kolarzy, 95 dac /12 dział 155 mm/, kcz rozpoznawczych TK nr 52, pociąg pancerny nr 54, pl lotnictwa towarzyszącego 2/26 esk. /3 samoloty/ na lotnisku koło Sosnowca, grupa art.plot. Razem ponad 40 tys.ludzi.^{x/}

Na przedpolu CRP znajdowały się następujące siły nieprzyjaciela: 28 DP z VIII wrocławskiego korpusu, 18 DP tego korpusu stała dalej na zachód, a 8 DP w rej. Wrocławia. W rej. Raciborza rozmieszczona była 5 DPanc. Niemcy na całym kierunku Śląska od wiosny budowali podobną pozycję umocnioną mającą służyć jako osłona podstaw wyjściowych do natarcia. Tuż przed rozpoczęciem działań doszły jeszcze dodatkowo 68, 27 i 239 DP, a ponadto pułk panc-mot. SS, Grenzschutz osiągnął siły dywizji. Natomiast 5 DPanc i 18 DP odeszły dalej na skrzydła CRP.^{xx/}

b/ Siły i środki OPL oraz plan ich użycia
na wypadek wojny

Oprócz zagadnień organizacji obrony naziemnej w ramach przygotowań CRP przedyskutowano także zagadnienie OPL. Wynikało to przede wszystkim z oceny przewidywanego zagrożenia z powietrza w obszarze Śląska.

Sztab główny przydzielił dość poważne, jak na warunki Polski w przededniu II wojny światowej, siły i środki OPL, kierując się zapewne nie tylko

x/ Tamże, s.276.

xx/Tamże, s. 267 oraz tabela na s.278.

wspomnianym już stopniem zagrożenia, ale także ważnością wytypowanego do szczególnej osłony rejonu Górnego Śląska. Bowiem zgodnie z przyjętą koncepcją OPL OK Polski, rejon Katowic był jednym z 8 obiektów wymagających szczególnej osłony plot. postawiony pod względem ważności na drugim miejscu po Warszawie.^{x/}

Przede wszystkim utworzone zostało w 1937 r. stanowisko dowódcy obrony plot. rejonu OPL "Katowice". Dowódcą został w tym samym roku ppłk dypl. Stanisław Sokołowski. Na północ od Katowic /w rej. Wełnowca/, w wybudowanych specjalnie w tym celu koszarach, został umieszczony na okres pokojowy nowo zorganizowany 23 zmot. dywizjon art.plot. /od 1939 r. 1 daplot/ dowodzony przez mjr. Alfonsa Fenglera. Opracowano w szczególności plan OPL czynnej, co było jeszcze jednym nowym działem pracy młodego sztabu C.War."Katowice" przygotowującego CRP do obrony.

Plan ten wymagał wiele pracy, gdyż musiał być uzgadniany i zgrywany z innymi posunięciami obronnymi. Ponadto ulegał ciągłym korekturom, w związku ze zmianą przydzielanych jednostek i typów dział plot. Tym niemniej był on zawsze aktualny. W planie OPL dla osłony obszaru Śląska przewidywano stale co najmniej trzy bat. dział plot. 75 mm oraz pewną ilość świetnych, jak na owe czasy, 40 mm dział plot. polskiej produkcji, poza tym kilka komp. ckmów plot.^{xx/}

x/ Zawadzki S., Dowodzenie obroną powietrzną kraju w czasie II wojny światowej, Warszawa 1973, s.9 i 27.

xx/Sadowski J., Przygotowanie Centralnego Rejonu Przemysłowego Śląska..., op.cit., s.265.

W przededniu wojny czynna OPL Śląska dysponowała: czterema baplot 75 mm - 16 dział; czterema baplot 40 mm - 10 dział; dwoma pl. plot - 40 mm - 4 działa i czterema komp. ckm plot - 16 ckmów typu Maxim 7,62 mm.

Cała ta art.plot. bez 23 ba'. 40 mm dział plot. przewidzianej jako organiczna baplot 23 DP oraz bez części komp. ckm plot. broniła CRP. Natomiast 23 baplot otrzymała zadanie osłony 55 DP rez. broniącej Mikołowa.

Część art.plot. mk zamierzano też wykorzystać w składzie tzw. "zmotoryzowanych oddziałów straży pożarnej", które będąc w dyspozycji dowódcy armii "Kraków" miały zwalczać włamujące się zgrupowania wojsk pancernych nieprzyjaciela.^{x/}

Stan OPL O.War. "Katowice" na dzień 1.9.1939 r. był następujący:^{xx/}

- Grupa OPL "Katowice" w składzie:
 - 1 zmot.daplot sk.3 bat. po 4 działa 75 mm - 12 dział;
 - 9sbat.sk - 4 działa 75 mm - 4 działa;
 - trzy /501, 502 i 503/ bat.mk po 2 działa 40 mm - 6 dział;
 - dwa pl.mk po 2 działa 40 mm /fabryczne/ - 4 działa;

x/ Tamże, s.270.

xx/ Por. Tamże, ss.265 i 277 oraz Polskie Siły Zbrojne... Szkice do T.I, cz.4. - Rozmieszczenie art.plot. i lotnictwa. Szkic nr 6.

- | | |
|-------------------------------|-------------------------|
| - cztery komp.ckm plot. Maxim | |
| po 16 ckm | - 64 ckmów; |
| - 23 baplot - 4 działa 40 mm | - 4 działa |
| | ----- |
| | Razem - 94 środki plot. |

W ostatniej dekadzie sierpnia 1939 r. cała art.plot. zajęła swoje stanowiska ogniowe przewidziane do odpierania nalotów lotnictwa nieprzyjaciela w następujących rejonach: x/

- 1 zmot.daplot sk na rubieży: Chorzów, Świętochłowice, Kochłowice, mając po 1 bat. w wymienionych miejscowościach;
 - 9 sbaplot sk w rejonie Katowic;
 - 501, 502 i 503 plut. półstałe mk w rejonach: Czeladź, Chorzów, Kochłowice;
 - dwa pl. fabryczne dla osłony obiektów przemysłowych w rejonach: Króleska Huta w Chorzowie oraz huta i kopalnia w Katowicach;
 - cztery komp. ckm plot. /nr 11, 12, 17, 41/ w rejonach: Bobrowniki, Brzeziny, Łągiewniki, Nowa Wieś;
 - 23 baplot w rejonie Mikołowa z zadaniem osłony oddziałów 55 DP rez. broniących tego rejonu.
- Ponadto OPL CRP mogła oczekiwać pomocy przy odpieraniu zmasowanych nalotów lotnictwa nieprzyjaciela, a z takimi należało się liczyć po doświadczeniach hiszpańskich /atak na ufortyfikowane pozycje pod Bilbao/, szczególnie jeśli idzie o lotnictwo nur-
-
- x/ Tamże oraz Szkic Obrona CRP na Śląsku w 1939 r.- Zał. nr 1.

kujące, ze strony sąsiadów walczących na skrzydłach i jednostek odwodowych armii "Kraków".

Oprócz bowiem sił zorganizowanego w lutym 1939r. Rejonu OPL "Śląsk", liczącego 30 dział i 64 ckm plot. na terenie operacyjnym armii "Kraków" znajdowały się w podporządkowaniu bezpośrednim dowódcy OPL armii płk. Ocetkiewicza cztery baplot przekazane dywizjom piechoty /6,7,21 i 23 DP/ oraz pięć baplot Rejonu Warownego "Kraków" /3 bat.131 daplot oraz 6 i 71 baplot/. W sumie dysponowano więc na tym obszarze 62 działami plot. różnych typów i kalibrów wobec 102 luf, jakie posiadał Rejon OPL "Warszawa".^{x/} Ponadto dla OPL wojsk armia "Kraków" dysponowała też 11 komp. ckm plot. typu "A" /rucho- me/ i "B" /półstałe/ nr 58, 510. Oczywiście siły te nie mogły zabezpieczyć ani wojsk armii "Kraków", ani rejonu przemysłowego Śląska i jego poszczególnych obiektów, które tym samym w czasie działań wojennych we wrześniu były bardzo słabo bronione z powietrza.

Nie należy także pomijać zagadnienia biernej OPL organizowanej przez obsadę CRP, jak i organa państwowo-wojskowe na terenie Śląska, w tym Związek Powstańców Śląskich i harcerstwo, na takich samych zasadach, jak i na pozostałym obszarze Polski.

Lotnictwo armii "Kraków", dowodzone przez płk. obs.Sznuka, również bardzo słabe, dysponujące łącznie pięcioma eskadrami, posiadało w uzbrojeniu

x/ Zieliński J., Obrona Śląska i Zagłębia w kampanii wrześniowej 1939 r., Katowice 1967, s.34.

samoloty rozpoznawcze /24 esk./, myśliwskie /121 i 122 esk./ i obserwacyjne /23 i 26 esk. z III dywizjonu 2 plm./ Lotnictwo bombowe było w wyłącznej gestii Naczelnego Wodza/. Lotnictwo to stawiło się w komplecie na swych lotniskach w rejonie Krakowa, Klimontowa, Balic, Palczowic, Zarębic, Sosnowca i na Pasternaku.^{x/} W sumie dawało to 48 samolotów, w tym: 20 maszyn myśliwskich typu P-11, 10 maszyn typu "Karaś", po 7 maszyn typu "Czapla" i R-XIII oraz 4 maszyny typu RWD-8.^{xx/}

Niemiecka 4 Flota Powietrzna posiadała 12 dywizjonów lotnictwa bombowego i nurkującego. Licząc po 12 maszyn w eskadrze, a 36 w dywizjonie, otrzymano liczbę 432 maszyn, z tego mniej więcej 108 maszyn typu Ju-86, 144 maszyny typu Ju-87 i 180 maszyn typu Do-17. Już z tego prostego porównania rodzajów i ilości polskich i niemieckich maszyn wynika prawie 9-krotna przewaga lotnictwa niemieckiego w pasie obrony armii "Kraków".^{xxx/}

c/ Przebieg działań bojowych na obszarze CRP "Śląsk" we wrześniu 1939 r.

Agresja niemiecka na Polskę w dniu 1 września 1939 r. poprzedzona była całym szeregiem akcji dywersyjno-sabotażowych o prowokacyjnym charakterze mających być pretekstem do rozpoczęcia działań wojennych.

x/ Tamże.

xx/ Tamże, s.46.

xxx/ Tamże.

Większość swych akcji prowokacyjnych Niemcy zlokalizowali na pograniczu Śląska w pasie działań obu grup operacyjnych "Śląsk" i "Bielsko" z armii "Kraków". Z tej też racji w dniach bezpośrednio poprzedzających wojnę oddziały wojska i samoobrony powstańczej toczyć już musiały formalne potyczki.

Pierwsze uderzenia bombowe w rejon obrony armii "Kraków" wykonywała działająca na kierunku południowym 4 Flota Powietrzna już od godziny 4.40 1 września, bombardując obiekty wojskowe oraz poszczególne miasta. Siłami 77 i 76 plb oraz plb "Wever" zbombardowała ona m.in.: lotniska czasu pokojowego w rej. Krakowa, Katowic i Bielska. W atakach bombowych na obszar śląsko-krakowski uczestniczyły także: 77 plnurk. oraz 4 szk.plnurk. Jednocześnie myśliwskie i bombowe lotnictwo nieprzyjaciela rozpoczęło wsparcie działań Wehrmachtu ze szczególnym nasileniem na kierunku działania XVI KPanc, tj. na styku armii "Łódź" i "Kraków".

Wbrew wszelkim postanowieniom międzynarodowego prawa wojennego jednostki 4 Floty Powietrznej pod dowództwem gen. lotn. Löhra. dokonywały terrorystycznych napadów na dzielnice mieszkalne miast Polski południowej oraz na pociągi cywilne, szpitale i kolumny uchodźców na drogach.

Bombardowano także małe miejscowości, gdzie nie było żadnego wojska ani jego obiektów. Jeszcze przed południem na żądanie NW przesłano do Sztabu Gł. wykaz zbombardowanych obiektów cywilnych.^{x/}

x/ Steblik W., Armia "Kraków" 1939 r. Warszawa 1975, s. 148.

Napad bombowy pierwszego dnia wojny wykonano w dwóch fazach - porannej i popołudniowej. Łącznie w tym dniu lotnictwo niemieckie dokonało na obszarze operacyjnym armii "Kraków" bombardowań lotnisk, dzielnic mieszkalnych Krakowa i Katowic, stacji kolejowych w Trzebini, Oświęcimiu, Tunelu, Kaletach, Czudlu, Jaśle i Bielsku, zapory wodnej w Porąbce, mostów na Wiśle i Warcie itp.

Bombardowania te na obszarze armii "Kraków" powtarzały się kilkakrotnie w ciągu dnia. Loty wykonywane były na bardzo niskich wysokościach /loty koszące/, Sam O.War. Śląsk nie był zbyt niepokojony uderzeniami lotnictwa niemieckiego.

Straty poniesione w obu fazach uderzeń bombowych były dość znaczne zarówno w ludziach, jak i w sprzęcie pomocniczym lotnictwa, który pozostał na lotniskach okresu pokojowego i nie był wyewakuowany na lotniska polowe.

Lotnictwo nieprzyjaciela poniosło również pewne straty. Zestrzelonych zostało kilka /6/ samolotów. M.in. pierwsze zestrzelenie niemieckiego samolotu przez polskie myśliwce w wojnie obronnej 1939 r. miało miejsce właśnie w armii "Kraków". Dokonał tego ppor. Władysław Gnyś strącając Junkersa-87 nad Krakowem o 5.20 1.9.1939 r.

Tak więc w wyniku nacisku nacierających wojsk niemieckich w pierwszym dniu działań i w nocy z 1/2.9. wojska armii "Kraków", działające dotychczas opóźniająco, zaczęły schodzić z przedpola i zajmować obronę na pozycjach głównych.

Przed frontem działania GO "Śląsk" w drugim dniu wojny było w miarę spokojnie poza rejonem Mikołowa i Kobioru, gdzie Niemcy odnieśli pewien sukces, włamując się w ugrupowanie polskie. Na pozostałym odcinku ograniczali się do działań demonstracyjnych. W ciągu dnia, mimo kilkakrotnych kontrataków i zużycia wszystkich odwodów, nad GO "Śląsk" zawisło poważne niebezpieczeństwo dwustronnego jej oskrzydlenia. Bowiem na północy na styku z armią "Łódź", w związku z odejściem do tyłu krakowskiej BK, wytworzyła się znaczna luka pod Woźnikami, w którą zaczęły wchodzić wojska niemieckie. Jeszcze gorsza sytuacja zaistniała na skrzydle południowym - na kierunku 6 DP, gdzie niemiecka 5 DPanc z coraz większym impetem atakowała na południe od Pszczyny, wchodząc w lukę wyprowadzającą wprost na Kraków.

W południe dnia 2.9 dowódca armii "Kraków" przedstawia propozycję NW odejścia armii z pozycji głównej, w tym i z O.War. Śląska na rubież Dunajca i Nidy. Ostateczną akceptację tej decyzji uzyskuje o 18.00 2.9. Armia "Kraków" rozpoczęła odwrót w nocy z 2/3.9. odchodząc planowo na kolejne rubieże terenowe pod przykryciem oddziałów osłony.

Również załogi O.War. Śląsk rozpoczęły opuszczanie pozycji ufortyfikowanych, przekazując je, po uprzednim przeprowadzeniu planowanych zniszczeń oddziałom samoobrony powstańczej i harcerek.

W drugim dniu bojów wrzesniowych lotnictwo niemieckie wykonywało podobne zadania, jak i w dniu poprzednim. Na południowym skrzydle obrony polskiej atakowało szczególnie lotniska, stacje kolejowe, mosty i miasta, a także kolumny uchodźców na drogach, na kierunkach zarysowującego się powodzenia na północ i południe od obszaru Śląska. Na tych też kierunkach koncentrowało ono swoje loty rozpoznawcze. Sam Kraków bombardowany był kilkakrotnie, m.in. w rejonie miejsca postoju dowództwa armii.^{x/}

Lotnictwo armii "Kraków" miało dzień ciężkiej pracy. Rozpoznawało i zwalczało bombowce nieprzyjaciela oraz bombardowało jego kolumny pancerne na północ od Częstochowy. Bombardowanie wykonywała dwukrotnie przed południem 24 eskadra rozpoznawcza w składzie 6 "Karasi".

Naziemna OPL odpierała naloty bombowe i wzbraniała prowadzenie rozpoznania. Jednak gros art.plot. O.War. "Śląsk" nie było zbyt niepokojone.

Ogółem w drugim dniu walki nad obszarem armii "Kraków" zniszczono 10 samolotów nieprzyjaciela. W nocy z 2/3.9, całe zgrupowanie art.plot. O.War. "Śląsk" pod dowództwem ppłk.dypl. S. Sokołowskiego - z wyjątkiem 23 baplot - zostało wyłączone ze składu Grupy Operacyjnej i zmot.art.plot. odeszła w kierunku Krakowa do dyspozycji dowódcy OPL OK, a stały sprzęt został na miejscu zniszczony.^{xx/}

x/ Tamże, s. 168-169.

xx/ Tamże, s. 175.

Tak więc zarówno system fortyfikacji, jak i obrony plot. O. War. "Śląsk" nie został sprawdzony w praktyce bojowej w takim zakresie, w jakim przewidywał plan obrony CRP. Ogromny wysiłek organizacyjny i materiałowo-finansowy nie przyniósł przewidywanych określonych efektów. Dlatego cały system obrony Śląska nie spełnił swego zadania w wojnie obronnej Polski.

2. OPL ZESPOŁU PORTOWO-PRZEMYSŁOWEGO W OBSZARZE GDYNI I HELU W 1939 r.^{x/}

a/ Lądowa obrona wybrzeża i Półwyspu Helskiego wraz z obiektami gospodarki morskiej.

Siły obrony polskiego wybrzeża morskiego narastały stopniowo, począwszy od chwili objęcia wybrzeża przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej. Początkowo proces ten przebiegał nieplanowo, na podstawie doraźnych decyzji, ale od 23.3.1939 r. rozpoczęła się gorączkowa praca w atmosferze już rzeczywistego zagrożenia.

Pierwsze plany obrony wybrzeża powstały w pierwszych latach dwudziestych zainicjowane przez Biuro Ścisłej Rady Wojennej. Nieco później z podobnymi propozycjami wystąpiło Kierownictwo Marynarki Wojennej. Przewidywały one stworzenie:

x/ Materiał opracowano w oparciu i przy znacznym wykorzystaniu pracy A. Rzepniewskiego - Obrona Wybrzeża w 1939 r. Warszawa 1970 i R. Witkowskiego pt. Hel na straży wybrzeża 1920-1939. Warszawa 1974.

a/ obrony artyleryjskiej w Gdyni i na Helu;
b/ obrony przeciwlotniczej; c/ pozycji polowej
dla wojsk walczących w Gdyni i na Helu. Propozycje te nazwane zostały "małym programem obrony wybrzeża". Program ten miał być zrealizowany kosztem 15 mln zł, z których 5 mln miało być wydatkowane już w pierwszym roku realizacji, tj. w 1925 r.

W 1925 r. utworzono Obszar Warowny "Gdynia" w przyszłości miał mieć odpowiednio rozbudowane fortyfikacje i baterie nadbrzeżne do walki z flotą i desantami nieprzyjaciela. Ufortyfikowanie QWar. Gdynia miało umożliwić flocie jak najdłuższe wykonywanie jej zadań operacyjnych na Bałtyku przez obronę bazy w Gdyni przed zniszczeniem od strony lądu i z morza. Przewidywano stopniową rozbudowę urządzeń obronnych obszaru Gdyni w miarę rozwoju floty, bazy morskiej i portu handlowego.

W pierwszym okresie, to jest do wiosny 1928 r. powinna być zapewniona obrona całego wybrzeża od strony morza oraz obrona najważniejszych rejonów osłaniających Gdynię od strony lądu.

Realizacja zamierzeń zaplanowanych w drugiej fazie powinna być zakończona do wiosny 1931 r. W tym czasie miały być zbudowane pomieszczenia, składy, zapasy oraz inne obiekty nieodzowne dla zakwaterowania oddziałów obrony wybrzeża. W okresie tym powinna być także ukończona budowa obiektów obronnych przeciwartyleryjskich od strony lądu i morza.

Ostatnia - trzecia faza miała trwać do wiosny 1935 r. Do tego czasu powinny zostać ukończone prace związane z obroną przed atakami art. ciężkiej.^{x/}

To był program obrony wybrzeża dowództwa OWar. Gdynia, który nie został zaakceptowany przez Sztab Generalny. W międzyczasie opracowano kilka kontr-^{xx/}planów, które również nie doczekały się realizacji.

Opracowane w ciągu lat 1924-1928 plany budowy umocnień wojskowych na wybrzeżu morskim u schyłku lat dwudziestych zaczęły się przyoblekać w realne kształty. Pierwsze tego typu budowle powstały w okolicy Gdyni, w rezultacie budowy portu wojennego na Oksywiu i szybko postępującej budowy portu handlowego. Fortyfikacjami tymi były: bat.nadbrzeżna "Cannet" /2 armaty 100 mm/ na Cyplu Oksywskim oraz rozmieszczone wokół Gdyni 4 baplot po 2 działa 75 mm każda. ^{xxx/} Równolegle z budową stanowisk dla art.nadbrzeżnej i plot. w Gdyni postanowiono wykorzystać na cele obronne także Półwysep Helski, przewidując ustawienie na Helu art. oraz budowę portu wojennego z niezbędnym zapleczem.

Z ramienia Mar.Woj. realizatorem tej koncepcji został kmdr ppor. Heliodor Laskowski - szef Służby Art. i Uzbrojenia KMW. Prace rozpoczęto od zbudowania fortyfikacji dla art. ciężkiej, nastę-

x/ Tamże, s.36.

xx/ Szerzej o tym - tamże, s.38-47.

xxx/Tamże, s. 50; Patrz szkic "Obrona wybrzeża morskiego w 1939 r." - Zał. nr 3.

nie skoncentrowano się nad budową umocnień dla art. lekkiej i dopiero w końcowej fazie rozbudowywano fortyfikacje dla art. średniej mocy.

Ukoronowaniem tych prac artyleryjsko-fortyfikacyjnych było utworzenie na Helu latem 1935 r. Dywizjonu Artylerii Nadbrzeżnej, skupiającego w swej organizacji całość art.obrony wybrzeża.^{x/}

Zarządzenie ministra spraw wojskowych z 25.6.1935 r. ustaliło etat tego dywizjonu według następującego zestawienia:^{xx/}

	Oficerowie	Podoficerowie i szeregowcy	Pracownicy cywilni
Dowództwo dywizjonu	8	50	2
Pł.KM	1	49	
b.152,4 mm	4	133	
11 i 12 b. 105 mm	2	74	
13 b "Cannet" 100 mm	1	43	
Razem:	16	349	2

Dowódcą dywizjonu został kmdr ppor. Stanisław Kukiełka.

x/ Tamże, s.69.

xx/ Witkowski R.: Na straży wybrzeża..., op.cit., s.69-70.

Jeżeli chodzi o Hel, to koncepcja wybudowania bazy morskiej w Helu powstała jeszcze w latach 1926-1927. Wówczas to opracowano w Sztabie Generalnym studium wskazujące na konieczność rozbudowy bazy morskiej w Helu a nie w Gdyni, ze względu na bliskość granicy niemieckiej i wrogo usposobionego do Polski WM Gdańska. W następstwie takiej decyzji w 1930 r. w KMW opracowany został 5-letni plan realizacji budownictwa wojskowego na Półwyspie Helskim. Mimo że formalnie GISZ nie zaakceptował tego planu, jednak KMW przystąpiło do jego realizacji.

Główny wysiłek inwestycyjny skierowany został na ustawienie art.nadbrzeżnej i plot., która z istoty swej była najważniejszym elementem projektowanej bazy. Dużą wagę przywiązywano do budowy portu wojennego. Oprócz tego plan przewidywał, co zresztą stopniowo było realizowane, wzniesienie na półwyspie składów min, schronów amunicyjnych, magazynów torpedowych, wybudowanie elektrowni bojowej, podziemnych zbiorników paliwa, koszar, wodociągów i kanalizacji, dróg i sieci kolejki wąskotorowej, a ponadto obiektów służby łączności i innych urządzeń pomocniczych.^{x/}

Budowę portu wojennego na Helu rozpoczęło Konsorcjum Francusko-Polskie w 1931 r. za sumę 3.202.500 zł. Pozostałe ww. budowie rozpoczęto budować w 1933 r., lecz do 1939 r. nie wszystkie

x/ Tamże, s.82.

prace zostały ukończone. Ogółem na rozbudowę bazy na Helu przeznaczono kwotę ok. 50 mln zł.^{x/}

Rozbudowa bazy morskiej na Helu spowodowała utworzenie w 1935 r. specjalnego dowództwa pod nazwą "Odcinek Wybrzeża Morskiego Hel", a Dekretem Prezydenta RP z dnia 21.8.1936 r. uznano Półwysp Helski za Rejon Umocniony. Pociągnęło to za sobą określone ograniczenia i zakazy w zakresie budownictwa cywilnego, połowów i turystyki.^{xx/}

Oprócz prowadzonej w sposób planowy rozbudowy fortyfikacji kierowanej przez wojskowe organy fortyfikacyjno-budowlane prowadzono wyteżone prace zmierzające do wzbogacenia arsenału bojowego półwyspu, zakupując b.średniej art.nadbrzeżnej w szwedzkiej firmie Bofors /4 działa 152,4 mm w wieżach z amunicją/ i rozpoczynając rozmowy w sprawie art. najcięższej.

W związku z zaostrzeniem się sytuacji politycznej, a szczególnie udostępnieniem przez Litwę Kłajpedy Niemcom, przystąpiono do zorganizowania obrony półwyspu także od strony lądu w rej. Jastarni, Kuźnicy i Chałup, a także utworzenia jednostek piechoty do walki na lądzie. Jednak do czasu rozpoczęcia działań wojennych nie zdołano odpowiednio

x/ Szerzej o tym tamże, ss.115-127.

xx/ M.in. w ramach tych ograniczeń w połowie 1937 r. władze polskie zarządziły wysiedlenie z Helu zamieszkałych w obrębie Rejonu Umocnionego osób narodowości niemieckiej oraz osób posiadających obywatelstwo WM Gdańska. W sumie na liście znalazło się, oprócz nieustalonej liczby osób narodowości niemieckiej 27 rodzin /97 osób/ ob.WM Gdańska, przesiedlonych do Łeby- zgodnie z decyzją władz niemieckich.

przygotować półwyspu do obrony od strony lądu. Wybudowano jedynie: I pozycję opóźniającą na zachód od Chałup, pośrednią pozycję opóźniającą na wschód od Chałup, II pozycję opóźniającą pod Kuźnicą, pozycję główną pod Jastarnią oraz pozycje przesłaniania w rej. Kępy Swarzewskiej i pod Wielką Wsią. x/

W obronie wybrzeża morskiego i Półwyspu Hel od strony morza uczestniczyły, zgodnie z planem KMW: dywizjon okrętów podwodnych /Orzeł, Ryś, Sęp, Wilk, Żbik/, stacjonujący w porcie helskim, podległy Dowódcy Obrony Wybrzeża Morskiego; dywizjon trałowców /Czajka, Czapla, Jaskółka, Mewa, Rybitwa, Żuraw/, bazujący w Jastarni, a ponadto stawiacz min "Gryf" i kontrtorpedowiec "Wicher" oraz kilkanaście okrętów pomocniczych /kanonierki, kutry, krypy minowe, ścigacze straży granicznej, motorówki itp./xx/

Dowodzenie obroną wybrzeża morskiego w ciągu lat okresu międzywojennego ulegało wielokrotnym przeobrażeniom. Ostatecznie w przededniu wybuchu II wojny światowej przyjęto następujące rozwiązania: xxx/

x/ Patrz szkic "Obrona Półwyspu Helskiego w 1939 r." - Zał.nr 4.

xx/ Rzepniewski A., Obrona wybrzeża w 1939 r. Warszawa 1970, s.241-242. Zał.nr 7 i 9.

xxx/Patrz schemat "Organizacja dowodzenia w obronie Wybrzeża w wojnie - Zał. nr 5.

Ministrowi spraw wojskowych podlegał szef KMW wiceadmirał Jerzy Świrski. Dalsze ogniwo stanowił dowódca Floty - kontradm. Józef Unrug, któremu bezpośrednio podlegał dowódca Obrony Wybrzeża Morskiego - kmdr dypl. Stefan Frankowski,^{x/} komendant Portu Wojennego Gdynia - kmdr Adamowicz, dywizjon kontrtorpedowców /kmdr Stankiewicz/, dywizjon okrętów podwodnych /kmdr Mohuczy/, morski dywizjon lotniczy /kmdr por. pil. Szystowski/.

W skład dowództwa Lądowej Obrony Wybrzeża wchodził: dowódca, sztab /oficer takt. ds. morskich, oficer takt. ds. lądowych, dowódca łączności, dowódca saperów, adiutant/. Dowództwo OPL Wybrzeża - kpt. mar. B. Mańkowski.

Dowódcy Obrony Wybrzeża Morskiego bezpośrednio podlegali: zastępca dowódcy, dowódca Morskiej Brygady ON, dowódca RU Hel - kmdr Włodzimierz Steyer, stawiacz min "Gryf", dywizjon trałowców - kmdr Boczkowski, dwie kanonierki, 1 morski dywizjon art. plot., morska komp. refl. plot. komp. łączności, pl.chemiczno-gazowy, morski dywizjon żandarmerii.

Dowódcy RU Hel podlegały: 2 morski dywizjon art.plot., dywizjon art.nadbrzeżnej, oddział KOP "Hel". Nowo utworzonemu Dowództwu Lądowej Obrony

x/ W lipcu 1939 r. Dowództwo Obrony Wybrzeża Morskiego zostało podzielone na dwa oddzielne dowództwa: Morskiej Obrony Wybrzeża - kmdr dypl. S. Frankowski i Lądowej Obrony Wybrzeża - płk Stanisław Dąbek.

Wybrzeża podlegały następujące pododdziały:^{x/}

- 1 morski batalion strzelców /3 kstrzel., 1 kckm, pl. łączn., pl. sap./;
- 2 morski batalion strzelców /2 kstrzel., 1 kckm, pl. ppanc/;^{xx/}
- Morska Brygada ON "Gdynia" w składzie czterech batalionów po 2-3 komp. oraz dwa bataliony rez.;
- 1 morski dąplot /4 bat. po 2 dz. 75 mm/;
- trzy komp. ckm plot. /50 ckm wz. 08/;
- ba. nabrzeżnej "Cannet" 2 dz. 100 mm, /trzeci pl był na Helu/;
- Morska komp. refl. plot. /2 pl. po 4 refl. 120 cm /trzeci pl. był na Helu/, 3 aparaty nasłuchowe;
- Lokalny pl. łączn. i sieć obs.-meld. OPL;
- Komp. łączności;
- Pl. chemiczno-gazowy;
- 1 komp. sap. i 2 komp. rez. sap. /przybyły z głębi kraju/;
- 83 grupa fortyfikacyjna;
- Batalion Junaków Hufca Pracy /ok. 500 ludzi/;
- morski dywizjon żandarmerii;
- batalion marynarzy, Batalion Czerwonych Kosynierów i Szwadron "Krakusów" /w składzie dwóch pl. = 120 ludzi/ i pięć komp. ochotników - utworzone po 1.9.1939 r.

x/ Wojskowa Składnica Tranzytowa "Westerplatte" z dowódcą mjr. Sucharskim bezpośrednio podlegała dowódcy Floty.

xx/ Obydwa bataliony po mobilizacji rozwinięte do pułków, po 2 bataliony każdy.

Natomiast dowództwu Morskiej Obrony Wybrzeża podlegały:

a/ poprzez dowódcę RU "Hel":

- batalion KOP "Hel" w składzie 2 komp. po 3 plut. = 6 plut. i kckm;
- 1 i 2 morski dywizjon lotnictwa;
- dywizjon art. nadbrzeżnej w składzie: 31 baterii 152 mm, 32 i 33 baterii 105 mm, 41, 42 i 43 baterii 75 mm, oraz baterii 105 mm;
- 2 dywizjon art.plot. /3 bat.75 mm i 1 bat. 40 mm, komp. ckm/.

b/ bezpośrednio: kontrtorpedowiec "Wicher"; dywizjon okrętów podwodnych; dywizjon minowców /trałowców/; Stawiacz min "Gryf"; grupa kutrów.

Jeżeli chodzi o konkretne plany obrony wybrzeża morskiego, to istniały one już od początku lat trzydziestych. Pierwszym całościowym programem obrony na Wybrzeżu był plan opracowany przez dowódcę batalionu morskiego w 1933 r. W świetle tego planu postawione zostały zadania w odpowiednim rozkazie, który obowiązywał do wiosny 1938 r., jednak w praktyce nie był realizowany.

Drugi plan opracował we wrześniu 1938 r. oficer taktyczny ds. lądowych z dowództwa obrony wybrzeża - mjr dypl. J. Czerwiński.^{x/} Plan ten przewidywał opóźnianie w całym pasie, tj. od morza do południowej granicy powiatu Kartuzy, i obronę na

x/ Szerzej na ten temat - patrz: Tym W., Przygotowania do obrony i lądowa obrona polskiego wybrzeża morskiego, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 2/1957, s.208-209.

linii płn.i zach. skraj Kępy Oksywskiej, Deptowo, Witomino, Kack-Redłowo. Do planu tego wniósł poprawki inspektor armii "Toruń" - gen. Bortnowski; przyspieszono przygotowania do obrony.

Sens wniesionych poprawek był następujący:

- a/ bronić Kępy Oksywskiej głównymi siłami;
- b/ opóźniać nieprzyjaciela na kierunku Wejherowo-Dębogóra, a potem bronić Gdyni i Małego Kacka;
- c/ na pozostałych odcinkach opóźniać niszcząciami.

W wyniku tych organizacyjnych i taktycznych posunięć z chwilą wybuchu wojny dowódca Lądowej Obrony Wybrzeża - płk Stanisław Dąbek miał pod bronią: 11 batalionów piechoty, z czego cztery etatowe z 1 i 2 morskiego pułku strzelców i dwa pełnowartościowe z ON, pozostałe stanowiły dość różnorodną zbieralinę o trudnej do ustalenia wartości bojowej.

Ogółem na 1.9.1939 r. siły lądowe obrony wybrzeża wynosiły: - 585 oficerów; 14760 podoficerów i szeregowych; 10800 kb; 232 rkmy; 45 lkmów; 196 ckmów; 6 nkmów; 18 granatników 40 mm; 16 moździerzy 81 mm; 15 armat ppanc 37 mm /w tym 5 wymontowanych z okrętów/; 29 armat k. 75-105 mm /w tym 8 armat plot. 75 mm na SO bez ciągu konnego/; 12 refl.plot. W przeliczeniu stanowiło to jedną dywizję piechoty, jednak z dużymi brakami w sprzęcie ciężkim i w materialnej bazie. Flota, działa nadbrzeżne i działa plot, miały wystarczającą ilość

x/ Szerzej na ten temat - patrz: Tym W., Przygotowania do obrony i lądowa obrona polskiego wybrzeża morskiego, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 2/1957, s.208-209.

amunicji. Natomiast reszta pododdziałów, tj. cała lądowa obrona wybrzeża miała w zapasie tylko 4 jo. Zapas żywności miał wystarczyć na 12 dni dla stanu przewidzianego w planie mobilizacyjnym.

Znamienną cechą organizacji wojsk hitlerowskich, walczących z siłami polskimi na Wybrzeżu był brak jednolitego wspólnego dowództwa, które koordynowałyby ich działania. Liczba zasadniczych ośrodków dyspozycyjnych dochodzi w końcu do czterech. /Siły lądowe, siły morskie, lotnictwo i siły policyjne/.

Siły lądowe przeznaczone do walki z oddziałami polskimi na wybrzeżu składały się z dwóch zgrupowań: zasadniczego na Pomorzu Zach. i pomocniczego w WM Gdańsku.

Zgrupowanie na Pomorzu Zach. podlegało 4 A Pol. i nosiło nazwę Grenzschutz - Abschnitts - Kommando 1. Na jego czele stał zdymisjonowany gen.lotn. Leonhard Kaupisch. Początkowo składało się jedynie z obsady 32 i 42 odcinków obronnych Grenzwache, z uwagi jednak na spodziewaną obecność poważniejszych sił polskich w północnej części "korytarza pomorskiego" siły niemieckie zostały znacznie wzmocnione.

Początkowo siły te wynosiły 18 komp.piech. 18 armat ppanc, 6 stałych /fortecznych/ komp.kmów - razem 6000 ludzi.^{x/} W związku z zaczepnym charakterem przewidywanych działań siły te zmobilizowano

x/ Rzepniewski A., Obrona wybrzeża w 1939 r.
W-wa 1970 r., s.248.

tworząc dwa pułki Grenzwache z pozostawieniem ich poprzednich numerów. Trzon tych sił stanowiła 207 DP /dca gen.mjr Karl v.Tiedemann/ III rzutu przekształcona z dywizji Landwehry o ciągu konnym /322, 368, 374 pp/. Siły te wspierał pułk artylerii.^{x/}

W okresie mobilizacji siły te zostały dodatkowo wzmocnione: 2/48 pp, 3/89 pp i 2/12 pa, a także 5 pułk kawalerii, 609 zmot. pa i 611 zmot.dac. Były to siły znacznie zróżnicowane pod względem wartości bojowej i posiadanego uzbrojenia.

Przed wybuchem wojny zgrupowanie to otrzymało odcinek frontu wzdłuż granicy polsko-niemieckiej od Wybrzeża Bałtyku w rejonie jez. Żarnowieckiego, aż do styku z ugrupowaniem XIX korpusu w rej. Człuchowa.^{xx/}

Siły niemieckie znajdujące się na obszarze WM Gdańska, w wyniku posunięć przygotowawczych w końcu sierpnia 1939 r., przedstawiały się następująco: na czele stał przysłany świeżo z Rzeszy dowódca gdańskiej Landespolizei gen.mjr Friedrich Eberhardt, któremu podporządkowane były: 1 pułk płk. Krappego, 2 pułk płk. Grodecka oraz trzybateryjny dywizjon art. Ponadto SS "Heimwehr Danzing" dowodzona przez SS obersturmbaunführera Goetzego w składzie czterech komp. piech. i siedmiu komp. broni ciężkiej, służb i taborów liczących w sumie

^{x/} Tamże

^{xx/} Patrz - szkic Obrona wybrzeża morskiego w 1939
- Zał. nr 3.

ok. 1500 ludzi. Później nieco dołączono do niej dąbłot utworzony w Prusach Wschodnich. Poza tymi trzema jednostkami powstało szereg mniejszych oddziałów samochodów pancernych, rozpoznawczych itp.^{x/} Zadaniem oddziałów gdańskich było, współpracując z wojskami gen. Kaupischa, nacierać 1 pułkiem z Sopotu na Gdynię, 2 pułkiem nacierać na lewo od 1 pułku, pozostałymi siłami strzec pozostałej granicy WM Gdańska, uczestniczyć w ataku na Westerplatte i na mosty w Tczewie oraz rozprawić się z polskimi placówkami w samym mieście.

Z sił morskich do działań na Bałtyku przeciwko Polsce dowództwo zgrupowania marynarki "Ost" otrzymało:^{xx/} 3 krążowniki lekkie; 2 flotylle niszczycieli - 12 okrętów; wszystkie flotylle torpedowców - 16 okrętów; flotylle eskortowców - 6-8 okrętów; 11-14 okrętów podwodnych; 2 transportowce; eskadrę wodnosamolotów wielozadaniowych.

Dowodzenie tymi siłami miało wyglądać następująco: ogólne kierownictwo operacjami morskimi miał sprawować gen.-adm. Conrad Albrecht ze Świnoujścia. Dowódcą sił lekkich Floty był wiceadm.H. Densch - na krążowniku "Nürberg", dowódcą torpedowców - kontradm. G. Lütjens w Świnoujściu, dowódcą okrętów podwodnych - kmdr Karl Dönitz w Kilonii, dowódcą sił minowych - kmdr Friedrich Ruge w Cuxhafen.^{xxx/}

x/ Rzepniewski A., Obrona wybrzeża w 1939 r. ..., op.cit., s. 252.

xx/ Tamże, s. 256.

xxx/Tamże, s. 257.

W końcowej fazie przygotowań adm. Albrechtowi podporządkowano również pancernik "Schleswig-Holstein". Natomiast, w związku z odejściem z Bałtyku polskich kontrtorpedowców, część okrętów podwodnych Niemcy przerzucili na M. Północne. Zrezygnowali również z użycia w Zatoce Gdańskiej dywizjonu lotnictwa morskiego.

Jeżeli chodzi o siły powietrzne, to agresor dopóty zamierzał stosować przeciwko wybrzeżu polskiemu i znajdującej się tam flocie zmasowane uderzenia lotnictwa operacyjnego, tzn. pułków i dywizjonów 1 Floty Powietrznej, dopóki wybrzeże to i flota mogły stanowić dla niego problem operacyjny. Obok innych zadań operacyjnych otrzymywały one rozkazy atakowania stałych obiektów na wybrzeżu oraz okrętów i statków stojących w porcie czy na kotwicy.

Do samolotów używanych nad wybrzeżem należały przede wszystkim: dwusilnikowe średnie bombowce Heinkel He-111, jednosilnikowe bombowce nurkujące Junkers Ju-87 oraz dalekodystansowe dwusilnikowe myśliwce eskortowe Messerschmitt Me-110.

Groźną bronią - zarówno dla okrętów, jak i dla lądowej obrony wybrzeża - było lotnictwo morskie. Działo pojedynczo lub kluczami w sposób ciągły. W jego wyposażeniu były ciężkie dwumotorowe dwupłatownce na pływakach He-59 i lżejsze jednosilnikowe He-60. Samoloty tego typu były w uzbrojeniu bazującego w Piławie 506 dywizjonu lotnictwa przybrzeżnego. W Piławie bazowała także 4 esk.186 dywizjonu

uzbrojona w samoloty Ju-87 B, specjalnie przystosowane do działań z lotniskowców i o doborowej kadrze przeszkolonych w atakach na okręty w ruchu.

Poza powyższymi siłami dowódca lotnictwa morskigo Bałtyku dysponował 6 myśliwską esk. 186 dywizjonu oraz dwoma dywizjonami /306 i 307/ lotnictwa przybrzeżnego po trzy esk. każdy. Te ostatnie służyły przypuszczalnie głównie do patrolowania Bałtyku.^{x/}

Należy także zaznaczyć, że dowództwo Grenzschutz - Abschnitts - Kommando 1 dysponowało jednym kluczem samolotów rozpoznawczych /prawdopodobnie były to He-45 lub He-46 - mocno już przestarzałe i wycofane z pierwszej linii/.

Jak widać z wymienionych tu liczb siły Luftwaffe przeznaczone do działań na wybrzeżu nie były wcale małe, co jeszcze wyraźniej uwidacznia się w zestawieniu ze słabością lotnictwa polskiego.

b/ Siły i środki OPL oraz plan ich użycia w wojnie

O obronie plot. obszaru polskiego wybrzeża myślano od samego początku, co znalazło odzwierciedlenie w omawianych uprzednio planach obronnych. Z praktycznych posunięć należy odnotować w tym względzie okazyjne zakupienie 14 armat plot. 75 mm wz. 1924, które miały stać się trzonem OPL, utworzenie 9 dywizjonu art.plot. /późniejszy 1 morski daplot/, wstawienie w czteroletni plan /1932-1935 r./ KMW

x/ Tamże, s. 260-261.

pozycji zorganizowania komp. refl. plot., komp. ckm plot. oraz komp. balonów zaporowych i obserwacyjnych. x/

We wspomnianym już planie również dla obrony plot. RU "Hel" przewidziano: stworzenie dywizjonu art.plot. /późniejszy 2 morski daplott/, komp.refl. plot., komp.ckm plot. oraz komp. balonów zaporowych i obserwacyjnych. W roku 1936, w ramach tzw. 6-letniego planu rozbudowy Mar.Woj., przewidywano również wzmocnienie art.plot. i balonów zaporowych w obronie wybrzeża. W praktyce wyglądało to różnie.

W rejonie Gdyni zorganizowany był 1 Morski Dywizjon Art. Plot. oraz podporządkowana jego dowódcy kmr. ppor. Stanisławowi Jabłońskiemu komp. ckm plot. Wprawdzie i tu były poważne braki, gdyż np. zasadniczy sprzęt dywizjonu - działa plot. k. 75 mm wz. 22/24 konstrukcji francuskiej firmy Schneider - nie stanowiły już w 1939 r. sprzętu pełnowartościowego. System kierowania ogniem także nie odpowiadał aktualnym potrzebom, ponadto używane do ćwiczebnych strzelań plot. powolne samoloty morskiego dywizjonu lotniczego nie pozwalały na wyrobienie sobie realnego poglądu na szybkość i zwrotność nowoczesnych samolotów niemieckich. Konsekwencją tego było intensywne przygotowywanie w ostatnich tygodniach przed wojną b 1 mdaplott do wykonywania zadań w zakresie wsparcia wojsk lądowych ogniem do x/ Tamże, s. 146. W rzeczywistości w planie tym ujęty był 9 daplott już istniejący, niektóre jednostki powstały z opóźnieniem w 1937 r., a niektóre jak np. komp.balonowa - nie powstały w ogóle.

celów naziemnych oraz obrony p-desantowej wybrzeża.

Sprawa ta była o tyle skomplikowana, iż cała art.plot sk na wybrzeżu - nie tylko 1 mdaplot w Gdyni, ale i 2 mdaplot na RU "Hel" - składała się z zaledwie dwudziałowych b stałych. Pozbawienie tych b elementu ruchu nie tylko ograniczało ich taktyczne możliwości, ale i ułatwiało znacznie lotnictwu nieprzyjacielskiemu umiejscowienie i zwalczanie b. Ponadto brak możliwości ewakuacji dział w trakcie stopniowego odwrotu zmuszał do ich niszczenia. Na domiar złego, komp.ckm plot. okazały się całkowicie bezskuteczne.

Wszystkie powyższe braki miały w toku wojny poważnie oddziaływać na możliwości bojowe 1 mdaplot i jednostek mu podporządkowanych.^{x/} Oceniając ogólnie sytuację tego dywizjonu należy stwierdzić, że był on dobrze przygotowany do wojny. Dywizjon ten powstał dziesięć lat przed wojną. Był więc czas na przemyślenie koncepcji organizacyjnych i taktycznych. W miarę posiadanego czasu i środków dowódca 1 mdaplot zgodnie z tymi koncepcjami przygotowywali sprzęt i szkolili kolejne roczniki poborowych, dysponując przed wybuchem wojny zgranym składem osobowym, uzupełnianym w miarę potrzeby przeszkoloną rezerwą.

x/ Dowódca 1 mdaplot podlegała także tzw.bat."Cannet" składająca się z 2 dział 100 mm wz.1897 "Cannet" wbudowanych na wybrzeżu w pobliżu pomnika gen. Dreszera na Oksywiu. Tamże, s.225 oraz Tym W., Przygotowania do obrony i lądowa obrona polskiego wybrzeża ..., op.cit., WPH nr 2/57, s.201.

Należy stwierdzić, iż 8 dział plot. 75 mm w rejonie Gdyni, wspierane w razie potrzeby 6 działami tegoż kalibru na RU "Hel" oraz bronią małokalibrową plot. na lądzie i na okrętach zaspokajało potrzeby OPL wybrzeża w stopniu daleko wyższym, aniżeli 18 armat 105 i 75 mm - potrzeby 15 - tysięcznej załogi Lądowej Obr.Wyb. w zakresie art. polowej. Uzupełniając charakterystykę 1 mdaplot należy dodać, iż dla obrony pdesantowej wybrzeża na odcinku Lądowej Obr.Wyb. poza dwiema b.75 mm, które otrzymały to zadanie ze względu na swą lokalizację w pobliżu brzegu morskiego, 1 mdaplot dysponował wspomnianą już b.armat morskich 100 mm Cannet, umieszczoną w pobliżu portu wojennego. Warto tu chyba wspomnieć o wcielonej w skład 1 mdaplot komp. refl.plot.

Dla pełniejszego obrazu trudności 1 mdaplot trzeba dodać, iż poszczególne b. nie były wyposażone w przyrządy centralne do kierowania ogniem. Na skutek zaś stałych stanowisk ogniowych b 1 mdaplot zostały rozpoznane przez Abwehrę, która jednak poważnie przeceniła ogólny stan ilościowy dywizjonu. Szczególnie narażona na obserwację była 2 b., której stanowiska na wysokiej górze w Redłowie były widoczne z pozycji niemieckich w Sopocie.^{x/}

Organizacyjnie 1 mdaplot składał się z czterech b. po 2 działa plot. 75 mm. Były to stare działa zdjęte z okrętów wojennych przez Francję i sprze-

x/ Rzepniewski A., Obrona wybrzeża w 1939 r., op. cit., s. 226.

dane Polsce. Baterie rozmieszczone były następująco: x/

- 1 b nad morzem, w pobliżu Wąwozu Ostrowskiego w rej. Nowego Obłuża;
- 2 b na wzgórzu obok fw. Redłowo;
- 3 b przy drodze od Pogórza do Suchego Dworu w rej. Deptowa;
- 4 b na wzgórzu Grabówek w rej. Suchego Dworu.

Skład osobowy dywizjonu umundurowany był na granatowo. Zadaniem 1 mdaplot była obrona rejonu Gdyni, tj. miasta i portu wraz z obiektami militarnymi i ekonomicznymi. W miarę rozrostu sił piechoty na wybrzeżu, przy równoczesnym zupełnym braku art. wsparcia, zaczęto dywizjonowi stawiać również zadania wsparcia piechoty w działaniach na ziemi.

Baplot posiadały otwarte, betonowe stanowiska ogniowe dział z możliwością zmiany kierunku o 360°, rowy dobiegowe i wnęki na podręczną amunicję, schrony dla obsługi i na amunicję. Stanowiska te wybrane przez szefa oddziału operacyjno-organizacyjnego KMW - kmdr. Czeczota wybudowano i ustawiono na nich działa na przełomie lat 1929/30. Najpierw urządzono 1 i 2 b /bliżej morza/, a następnie pozostałe dwie /3 i 4/ oraz b Cannet.^{xx/}

Powstanie i urządzenie daplot napotykało na duże trudności organizacyjne /kompletowanie obsługi/, budżetowe /kredyty przydzielano zwykle w je-

x/ Rozmieszczenie bat. 1 mdaplot patrz szkic - Zał. nr 6, oraz Tym W., Przygotowania do obrony. ... op.cit., WPH nr 2/57, s.201.

xx/ Tamże.

sieni przed mrozami/ i techniczne. Np. budowę niektórych stanowisk i schronów musiano powierzyć firmie gdańskiej, co nie tylko urągało zasadzie zachowania tajemnicy, ale odbiło się także na solidności budowy. Ze schronu b Cannet w czasie wojny cement można było kruszyć palcami. Koszt budowy stanowisk dywizjonu wynosił w przybliżeniu 400 000 zł, a b Cannet - 200 000 zł.^{x/}

W związku z zorganizowaniem 1 mdaplot, dla umożliwienia mu obrony plot. w nocy, zaistniała konieczność sprowadzenia na wybrzeże jednostki refl. plot. Wytypowana komp. refl. przybyła w lutym-marcu 1933 r. Organizowana była w batalionie elektronicznym w Nowym Dworze Maz. Organizacyjnie wchodziła początkowo w skład 1 mdaplot, a od 1.4. 1938 r. została usamodzielniona i podlegała bezpośrednio dowódcy obrony wybrzeża.

Skład kompanii:^{xx/} dowódca z pocztami; 3 pl. po 4 refl. 120 cm; 3 stacje nasłuchowe; 24 ciągniki Citroen-Kegress z odpowiednią ilością innych środków lokomocji.

Dowódcą komp. był kpt. sap. Stanisław Gołębiowski.

Drugim samodzielnym ośrodkiem obrony plot. na wybrzeżu był RU "Hel".

Szczególnie pilnym zadaniem stało się bowiem zapewnienie osłony plot. powstającej bazy morskiej na Helu. Opierając się na kadrze gdyńskiego dywizjonu postanowiono sformować załóżek przyszłego helskiego daplot.

x/ Tamże
xx/ Tamże s.202.

W tym samym czasie, na początku 1933 r. dowódca Floty powołał komisję, która miała wybrać stanowiska ogniowe dla trzech dwudziałowych baplot. Równocześnie w Szefostwie Fortyfikacji opracowano plany budowlano-konstrukcyjne SO b. Przedstawiona przez por.inż. W. Otockiego koncepcja b przewidywała umieszczenie dział na stropie żelbetowego schronu, kryjącego w sobie schron amunicyjny na 1000 pocisków z zapalnikami. Schron wyposażony był w ręczną windę poruszaną korbą do podawania amunicji na działo. Stanowisko każdego działka było maskowane wypukłym dachem z falistej blachy, który na kółkach i szynach nasuwało się na SO. Dachy były malowane w różne kolory, a ponadto nad SO działka rozpinano dużych rozmiarów siatkę maskowniczą.^{x/}

Dla każdej b projekt przewidywał, ze względu na lotny piasek, betonowe stanowiska dla przyrządów pomiarowych /dalmierz, luneta obserwacyjna, szybkościomierz, odległownica/. Każda b tworzyła odrębną fortyfikację otoczoną przeszkodami z drutu kolczastego i kozłami hiszpańskimi. Każdej b przydzielono do obrony przed desantem druž.ckm. Stanowiska broni maszynowej znajdowały się w odległości ok. 200 m od b z kierunkiem ostrzału na morze.

x/ Witkowski R., Hel na straży wybrzeża... op.cit., s.73; patrz także schemat - Zał. nr 7.

Stanowiska wszystkich trzech b zaprojektowano w ten sposób, że łączące je linie tworzyły nieforemny trójkąt o dość ostrych kątach. Baterie po ich wybudowaniu otrzymały kolejną numerację: 21, 22 i 23.

Równolegle do budowy SO b w 1936 r. wybudowano wieżę z pomostem, balustradą i drabiną jako punkt obserwacyjny dla dowódcy dywizjonu. Wieżę zlokalizowano ok. 150 m od stanowiska 22 b, ustawiając ją pomiędzy drzewami, maskując przy tym pomost obserwacyjny wśród konarów. Projektowano w miejscu wieży, wybudować w przyszłości schron dla centrali strzelniczej, radiostacji dywizjonowej i centrali telefonicznej.^{x/}

Dla ochrony budowanych SO baplot przy 1 mdaplot powołano Oddział Wartowniczy liczący 88 ludzi, który oprócz szkolenia służby wartowniczej szkolił się także w obsłudze dział plot. Oddział ten został później /początek 1935 r./ przekształcony w b kadrową, a ta z kolei 26.X.1935 r. została rozwinięta w 2 Morski Dywizjon Art. Plot., pozostający na etacie i budżecie marynarki wojennej. Dywizjon dowodzony przez kpt.art. Stanisława Krzywobłockiego stanowił pododdział administracyjny 1 mdaplot, a bezpośrednio podlegał dowódcy Odcinka Wybrzeża Morskiego "Hel" - kmdr.dypl. Eugeniuszowi Solskiemu.^{xx/}

x/ Tamże, s. 74.

xx/ Tamże, s. 75. Dywizjon gdyński dopiero z dniem 1.XII.1935 r. otrzymał nazwę 1 Morski Dywizjon Art. Plot.

Etat 2 mdaplot został ustalony następująco:

	Oficero- wie	Podofice- rowie zawodowi i nadter- minowi	Podofic. i szere- gowcy służby czynnej
Dowództwo dywizjonu	5	23	56
Pl. łączności	1	5	41
Pl. karabinów masz. plot.	1	5	53
baplot	6	24	113
Razem:	13	57	263

Etaty te przetrwały do połowy 1938 r., kiedy to oba dywizjony plot. przeszły pod każdym względem do Mar. Woj. Pododdziały i dowództwo zakwaterowane były częściowo na kwaterach prywatnych i w nowo wybudowanych koszarach przy SO b. W lipcu 1936 r. dywizjon był w pełni przygotowany do wykonywania określonych dla niego zadań. We wrześniu tego roku odbyto strzelania do holowanego rękawa, tarczy na morzu i do 3 celów na lądzie w dzień oraz w nocy przy oświetleniu refl. plot. Tę miesięczną szkołę ognia zakończono ogólnym ćwiczeniem dla całej OPL Helu. W październiku 1936 r. otwarto szkołę podoficerską, rozpoczynając tym samym proces podnoszenia kwalifikacji przez kadrę dywizjonu.

W okresie od 23.3. do 26.8.1939 r. uzupełniono we wszystkich pododdziałach dywizjonu sprzęt,

uzbrojenie i umundurowanie. W chwili ogłoszenia powszechnej mobilizacji 2 mdaplot był w pełnej gotowości bojowej. Wyjątek w tym względzie stanowiła b półstała 40 mm, która nie istniała w okresie mobilizacji alarmowej i została zorganizowana dopiero w sierpniu 1939 r. /utworzenie tej b było planowane na 1940 r./.^{x/}

Ustalony stan uzbrojenia dla 2 mdaplot został przekroczony. W okresie mobilizacji otrzymał on dodatkowo: 7 nkm plot. 12,2 mm i 2 działa plot. 40 mm. Z 3 nkm utworzono sam pl. przeznaczony do OPL umocnień piechoty w rejonie 1500 m na zachód od Jastarni. Pozostałe 4 nkm rozdzielono po 1 do każdej b 75 mm i jeden do komp. ckm plot. dla wzmocnienia art. plot. mk i p-desantowej. Z 2 działa 40 mm utworzono piąty pl., wcielając go do b półstałej z przeznaczeniem do obrony Jastarni.

Stan i rodzaj uzbrojenia 2 mdaplot w dniu rozpoczęcia działań wojennych w 1939 r. był następujący:^{xx/}

- | | |
|--------------------------------|---|
| - dowództwo 2 mdaplot | - 6 oficerów oraz 27 podoficerów i szereg.; |
| - pl łączności | - 1 oficer oraz 26 podoficerów i szereg.; |
| - dwie druž. obsługi alarmowej | 24 podoficerów i szeregowców; |

x/ Stępień S., Obrona Półwyspu Hel w 1939 r. WAP Biuletyn - seria hist. r.IV, z.2/1958 r., s.88.

xx/ Tamże, s.89; por. Witkowski R., Hel na straży wybrzeża, op.cit. s.191.

- | | |
|-------------------------------------|---------------------------------------|
| - trzy b stałe 75 mm
wz. 22/24 | - 9 oficerów oraz 285
szeregowców; |
| - b półstała 40 mm ^{x/} | - 7 oficerów oraz 184
szeregowców; |
| - sam.pl nkm 13,2 mm ^{xx/} | - 30 szeregowców; |
| - komp. ckm plot. | - 4 oficerów oraz 118
szeregowców; |
| - pl p-desantowy | - 1 oficer oraz 50
szeregowców. |
-
- 28 oficerów i 744
podofic. i szeregowców

Głównym zadaniem 2 mdaplot była OPL RU Hel, zwalczanie desantów morskich, jednostek nawodnych oraz wspieranie ogniem pododdziałów własnej piechoty.

Art.plot. 75 mm rozmieszczono bateriami.^{xxx/}
Zadaniem jej była obrona plot. wysokopułapowa Helu, zwalczanie w wyznaczonych sektorach desantów, jednostek nawodnych nieprzyjaciela i wsparcie własnej piechoty.

21 b zajęła SO w pld.-wsch. części półwyspu w rej. latarni morskiej z zadaniem głównym osłony b nadbrzeżnej, 22 tzw. portowa - na zach. skraju

x/ W b było 5 pl. po 2 działa produkcji krajowej na licencji Boforsa - prowadziły ogień do celów powietrznych i nawodnych.

xx/ Do nkm było brak amunicji. Dowództwo Floty przydzielało amunicję dla Helu małymi partiami z zapasów okrętowych.

xxx/Rozmieszczenie art.plot. na RU Hel - patrz szkic - Zał.nr 8.

półwyspu ok. 1,5 km na pñn. od portu wojennego na wydnie z zadaniem głównie osłony portu wojennego, 23 tzw. b Bór - w pñn.-zach. części półwyspu /od strony Bałtyku/ w niedużej odległości od przystanku kol. Bór, między torem kolejowym a plażą ok. 7 km od przedniego skraju cypla półwyspu.

Każda z b działając w wyznaczonych sektorach była odpowiedzialna za rozpoznanie i otwarcie ognia do samolotów nieprzyjaciela. Zwalczanie desantów nieprzyjacielskich i jednostek nawodnych prowadziła każda z b samodzielnie w myśl instrukcji wydanych w dywizjonie. Rozkaz do otwarcia i zakończenia ognia mogli wydawać dowódcy b.

Każda z b 75 mm miała przewidziane ognie w kierunku nasady półwyspu dla wsparcia walki pododdziałów piechoty. Rozkaz do otwarcia ognia dawał dowódca dywizjonu lub oficer ogniowy, który znajdował się stale przy dowódcy oddziałów piechoty. Gdy pojawiły się inne cele b wspierały piechotę tylko na rozkaz dowódcy dywizjonu.

Bateria półstała 40 mm, która otrzymała numer 24, mając 4 pl po 2 działa - rozmieszczona była plutonami.^{x/} Głównym jej zadaniem była obrona plot. Średniopułapowa RU Hel, zwalczanie desantów w wyznaczonych sektorach i małych jednostek nawodnych nieprzyjaciela.

Pierwszy pl zajął SO w rejonie ok. 3 km na pñn. od portu wojennego, drugi pl - ok. 4,5 km od

x/ Tamże.

płd. skraju półwyspu w jego płn.-wsch. części /w rejonie tego pl znajdowało się SD dowódcy b/, trzeci pl zajął SO ok. 1 km na wsch. od portu rybackiego, SO czwartego pl znajdowało się na nadbrzeżu portu wojennego, na płd. od elektrowni. Piąty pl rozmieszczono między Jastarnią i Borem na płd. brzegu półwyspu w rejonie portu. Każdy z pl był odpowiedzialny za rozpoznanie nieprzyjaciela i samodzielne otwarcie ognia.

Brak amunicji poważnie ograniczał zadania dział plot. Bateria dział 75 mm posiadała w schronie po 500 sztuk pocisków na lufę, zaś b półstała 40 mm - zaledwie po 1000 sztuk amunicji na działo. Były to więc ilości daleko niewystarczające. Pełny zapas amunicji powinien wynosić po 3000 pocisków na działo. Stąd dowódca dywizjonu zmuszony był wydać specjalny rozkaz ustalający zasady prowadzenia ognia do celów powietrznych i nawodnych w warunkach ograniczeń z amunicją.

Istnienie na wybrzeżu morskim podległych marynarce wojennej dwóch dywizjonów art.plot. komp. refl. i lotnictwa morskiego w Pucku, wymagało unormowania wszystkich spraw związanych z obroną powietrzną obszaru wybrzeża. Odpowiedzialnym za ten odcinek obrony był szef OPL, działający przy dowódcy Obrony Wybrzeża Morskiego. Był on oficerem - specjalistą w dziedzinie obrony powietrznej całego obszaru wybrzeża morskiego /okręty nie podlegały jego kompetencji/. Do zakresu pracy szefa OPL należało: opracowywanie planów biernej i czynnej obrony

plot., nadzorowanie nad wykonaniem tych planów, opracowywanie wytycznych szkolenia dla całości OPL i PGaz, prowadzenie i kontrola wszelkich ćwiczeń związanych z obroną plot. i pgaz całości wybrzeża, wreszcie referowanie dowódcy Obr. Wyb. Morskiego wszelkich spraw związanych z obroną plot. i pgaz. na Wybrzeżu.^{x/}

Ustalona w ten sposób organizacja dowodzenia całością OPL wybrzeża rychło okazała się niewystarczająca. Rok później bowiem, tj. latem 1937 r. utworzony został Samodzielny Referat Obrony Przeciwlotniczej jako organ pracy dowódcy OPL Wybrzeża morskiego. Kierownik referatu wykonywał te same zadania, co dotychczasowy szef OPL. Podlegał on dowódcy Obr. Wyb. Morskiego. W tej sprawie zarządzenie szefa KMW postanawiało, że "... całością obrony przeciwlotniczej na terenie Dowództwa Floty i w oddziałach lądowych podległych dowódcy Floty kieruje dowódca Obrony Wybrzeża Morskiego, który z tego tytułu pełni funkcję dowódcy Obrony Przeciwlotniczej Wybrzeża Morskiego."^{xx/}

W ostatnich latach poprzedzających wybuch wojny dokonano jeszcze następujących przedsięwzięć organizacyjno-szkoleniowych:

- a/ Przystosowano prywatne kwatery /wykupione i wynajęte/ do koszarowania wojska, załóg i urzędzeń;

x/ Witkowski R., Hel na straży wybrzeża..., op.cit. s.80.

xx/ Tamże.

- b/ Wybudowano sieć kolejek wąskotorowych /początek budowy - 1934 r./ mającą łączyć wszystkie obiekty z portem wojennym oraz poszczególne składy z SO art.plot;
- c/ Wybudowano sieć drożni dla komunikacji wewnętrznej pieszej i samochodowej o lekkiej nawierzchni żwirowo-glinowej w 1937 r.
- d/ Zrezygnowano w 1937 r. z zakupu b ciężkich 105 mm dział plot. przewidzianej w planie 6-letnim na rzecz zakupu b półstałej 40 mm typu "Bofors" składającej się z 8 dział za ogólną sumę 1.588.280 zł, preliminowanej w ^{x/} budżetach na lata 1937/38, 1938/39 i 1939/40;
- e/ Rozpoczęto w 1938 r. budowę nowych koszar dla 21 i 22 b plot. mieszczących się w pomieszczeniach zastępczych. Budowa miała być ukończona w 1940 r. kosztem 478 500 zł. Koszary dla b półstałej 40 mm miały być zbudowane za sumę 360 000 zł;
- f/ Wybudowano w roku 1939 magazyny mobilizacyjne dla 2 mdaplot za sumę 120 000 zł;
- g/ Podjęto starania o zakup 10 nkm k 13,2 mm dla OPL RU Hel. W połowie 1939 roku zrezygnowano z tego zakupu;
- h/ Kontynuowano w latach 1937-1939 organizowanie jednorocznych kursów szkoleniowych dla podoficerów, miesięcznych /wrzesień/ szkół
-
- x/ Koszt pojedynczego kompletnego działka 40 mm "Bofors" polskiej produkcji wynosił 92 000 zł - całej bat. /8 dział/ - 1034954 zł.

ognia, oraz wspólnych dla całej OPL 1-2 dniowych ćwiczeń taktycznych z ostrym strzelaniem;

i/ Gromadzono zapasy amunicji wg zwiększonych norm na SO i w magazynach, części zapasowych uzbrojenia sprzętu pomocniczego i wyposażenia żołnierskiego.

Bezpośrednie przygotowania OPL wybrzeża do wojny poprzedziła zmiana na stanowiskach dowódców dywizjonów art.plot. 13.6.1938 r. mjr Stanisław Krzywobłocki, dotychczasowy dowódca 2 mdaplot, przeniesiony został do Gdyni i objął stanowisko dowódcy 1 mdaplot. Dowódcą 2 mdaplot został kpt. mar. Marian Wojcieszek. Również na początku tego roku w myśl rozkazu ministra spraw wojskowych 1 i 2 mdaplot wcielono organizacyjnie do marynarki wojennej z dniem 1.4.1938 r., a Morską Kompanię Reflektorów podporządkowano bezpośrednio dowódcy Obrony Wybrzeża Morskiego.

Po zajęciu w marcu przez Niemców Kłajpedy dowódca Obrony Wybrzeża Morskiego zarządził ostre pogotowie obrońców. Szczególny nacisk położono na przygotowanie do obrony Kępy Oksywskiej i Półwyspu Helskiego od strony lądu poprzez rozbudowę ośrodka oporu w rej. Jastarni. Przyspieszono prace nad sformowaniem plot. b półstałej armat 40 mm, dla której sprzęt podstawowy przybył na Hel dopiero w lipcu 1939 r. Zatwierdzono dla niej tylko etaty pokojowe - dowódcą został por.mar. Wacław Krzywili

Pod koniec czerwca rozpoczęto szkolenie rezerwistów do obsługi przydzielonych 2 mdaplot 7 nkm k. 13,2 mm typu Hotchkiss. Z tych nkmów po 1 przydzielono poszczególnym b stałym i komp. ckmów. Z pozostałych 3 nkmów utworzono sam.pl., który w końcu lipca przeniesiono z Boru do Jastarni dla zapewnienia OPL linii fortyfikacji stałych, powstających na zach. od Jastarni - dowódcą pl. nkmów został st.bosm. L. Wilczyński.

W 2 mdaplot wprowadzono stałe dyżury bojowe systemem wachtowym, co zapewniało utrzymanie stałej gotowości bojowej, i było konieczne do przepędzania samolotów niemieckich, coraz częściej naruszających obszar powietrzny nad polskim wybrzeżem.

c/ Przebieg działań bojowych na wybrzeżu i Półwyspie Helskim we wrześniu 1939 r.

W wyniku zarządzonej mobilizacji alarmowej w nocy z 23/24.8.1939 r. w jednostkach OPL wybrzeża przeprowadzono przyjęcie rezerwistów, zajęcie SO przez komp. ckm plot. i druž. punktów obserwacyjno-alarmowych, rozmieszczenie pl.i pojedynczych nkmów, zajęcie SO przez pl. 24 b półstajej oraz wykończenie niezbędnych prac budowlanych na SO poszczególnych b.

Baterie stałe mdaplot były faktycznie od marca 1939 r. w pełnej gotowości bojowej, bowiem coraz częstsze naruszanie przez niemieckie lotnictwo - tak cywilne, jak i wojskowe - polskiego

obszaru powietrznego w pasie nadbrzeżnym i nad Helem zmusiło dowództwo Obrony Wybrzeża do takiego kroku. Każdego dnia poszczególne b wystawiały na zmianę działony dyżurne. Zdarzało się jednak, że niemieccy lotnicy ignorowali wystrzeliwane rakiety ostrzegawcze i zachowywali się prowokacyjnie. W takich wypadkach dochodziło do ostrego strzelania /np. w początkach lipca nad Helem 23 baplot/ uszkodziła niemiecki samolot komunikacyjny.

Szczególne nasycenie przelotów samolotów niemieckich nad Helem miało miejsce w ostatniej dekadzie sierpnia 1939 r.

Z chwilą ogłoszenia powszechnej mobilizacji dowodzenie obroną wybrzeża przedstawiało się następująco:^{x/} dowództwo operacyjne Obrony Wybrzeża na prawach dowódcy armii objął dowódca Floty kontradm. J. Unrug podległy bezpośrednio marsz.Rydzowi-Śmigłemu. W tym charakterze był on zwierzchnikiem wszystkich dowódców zespołów morskich i oddziałów lądowych znajdujących się w obszarze nadmorskim. Kontradm. Unrugowi podlegali bezpośrednio: dowódca dywizjonu niszczycieli - kmdr por. dypl. Roman Stankiewicz, dowódca dywizjonu okrętów podwodnych kmdr por. Aleksander Mohuczy, dowódca Morskiej Obrony Wybrzeża - kmdr dypl. Stefan Frankowski, dowódca Lądowej Obrony Wybrzeża - płk Stanisław Dąbek, dowódca Morskiego Dywizjonu Lotniczego -

x/ Schemat "Organizacja dowodzenia w obronie wybrzeża w wojnie 1939 r. - Zał. nr 5.

kmr por. pil. Edward Szystowski oraz komendant
Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte -
mjr Henryk Sucharski.^{x/}

Całość OPL na Wybrzeżu podlegała dwom ośrodkom dowodzenia. I tak: dowódcy LO Wyb. podlegał 1 mdaplot /kmr ppor. Stanisław Jabłoński/ i Morska Komp. Refl. Plot. /kpt. sap. Stanisław Gołębiowski/. Jednocześnie ci dwaj dowódcy podlegali rzeczywistemu dowodzeniu przez Dowództwo OPL Wybrzeża będące organem pracy dowódcy MO Wyb. a składające się z dowódcy - kpt. mar. B. Mańkowskiego i pracownika cywilnego. Dowódcy MO Wyb., poprzez wspomniane dowództwo OPL Wyb. i dowódcę RU Hel, /kmr Włodzimierz Steyer/ podlegał 2 mdaplot.^{xx/} /kmr ppor. Marian Wojcieszek/, komp.ckm plot. i sam. pl nkm.

Po przeniesieniu się kontradm. Unruga wraz ze sztabem Dowództwa Floty na Hel, w pierwszych dniach wojny przeniósł się tam też dowódca MO Wyb. wraz ze swym sztabem. Na Helu znalazły się więc obok siebie trzy dowództwa różnych szczebli /Dowództwo O.Wyb. Dowództwo MO Wyb. i Dowództwo RU Hel/.

x/ Tamże; oraz Witkowski R., Hel na straży wybrzeża..., op.cit. s. 193-194.

xx/ Zastępcą dowódcy 2 mdaplot był kpt.mar. Jan Busiakiewicz, a adiutantem ppor. Jerzy Poniewczyński. Dowódcą pl łączności - ppor.rez.inż. Eugeniusz Maciejewski. Dowódcą 21 b był kpt. Ignacy Dziubiński, 22 b - por. Wiktor Janowski, 23 b - por.mar. Eugeniusz Gąsiorowski, 24 b półstałej 40 mm - por.mar. Wacław Krzywiec. Na czele komp.ckm plot. stał kpt. Stanisław Kieszkowski. - Tamże, s.191-192.

Ostatni dzień sierpnia minął pod znakiem ożywionej działalności rozpoznawczej własnego lotnictwa morskiego, jak i samolotów Luftwaffe.

W godzinach popołudniowych 21 sierpnia dwa samoloty niemieckie odbyły przeloty nad polskim wybrzeżem. Jeden o godz. 17.50 ostrzelany kilkoma pociskami przez 23 b nad Helem oraz przez 1 i 2 b na wysokości Gdyni, drugi - wodnosamolot - w godzinę później ostrzelała 1 baplot z Wąwozu Ostrowskiego. Dopiero po tych faktach szef Sztabu Głównego za pośrednictwem IOPP przekazał jednostkom wojsk nadgranicznych następujące wyjaśnienie: "... bezspornie stwierdzony nalot przez wojskowe samoloty niemieckie powoduje automatycznie zezwolenie na otwarcie ognia środków czynnych przeciwlotniczych".^{x/} Komunikat ten ukazał się w późnych godzinach wieczornych 31.8. i został natychmiast przekazany dowódcom obrony wybrzeża. Było to jednak już tylko formalne zaakceptowanie tego, co w praktyce robiono już wcześniej.

O godz. 4.45 1 września 1939 r. działa burto-we pancernika "Schleswig-Holstein" rozpoczęły ostrzał Westerplatte, rozpoczynając faktycznie II wojnę światową.

Od samego początku wojny zarysowały się trzy odrębne ogniska walk na morzu i wybrzeżu, a mianowicie: 1. Westerplatte, 2. Gdynia - Kępa Oksywska 3. Hel.

x/ Cyt. za Witkowski R., Hel na straży wybrzeża.. op.cit., s.198.

Załoga Westerplatte broniła się w zupełnym osamotnieniu. Nie dała się ona zaskoczyć i nie udało się Niemcom wziąć jej w następnym boju. Następnie nie pomogły ani potężne bombardowania lotnicze, ani natarczywe rozkazy Hitlera, aby koniecznie zdobyć Westerplatte jeszcze w ciągu 2 września. Ostatecznie, mimo wielokrotnej przewagi liczebnej i technicznej Niemców /Niemcy: różne oddziały w sile 2200 ludzi ok. 24-34 dział okrętowych, dz. polowe 77 i 37 mm i ok. 25 samol.; Polacy: załoga 6 oficerów oraz 154 podofic. i szeregowych, a także 22 prac.cywilnych - razem 182 ludzi, 1 armata 75 mm, 2 działka ppanc 37 mm, 4 moźdz. 81 mm, 16 ckm, 17 rkm, 8 lkm, 160 kb, 40 pistoletów i ok. 1000 granatów ręcznych/, załoga broniła się z powodzeniem do 7 września. Dopiero wtedy po wyczerpaniu wszystkich możliwości mjr Sucharski kapitulował.^{x/}

Załoga Westerplatte nie posiadała żadnych środków czynnej OPL, Luftwaffe mogła więc nad jej obszarem działać zupełnie bezkarnie.

Na wybrzeżu podjęto walkę na dalekim przedpolu Kępy Oksywskiej. W pierwszych dniach wojny jedynie z rejonu Kartuz wycofano słabe siły osłowne, wysunięte pierwotnie daleko na południe. Poza tym - do południa 8 września - utrzymano się w ogólnym zarysie na linii: jez. Żarnowieckie - Wejherowo - Kamień - Koleczkowo - Redłowo.

x/ PSZ w II wojnie światowej, op.cit. t.I, cz.5, s.119.

Szerokość trzymanego na tej linii frontu wynosiła ok. 60 km.^{x/}

Pod naciskiem przeciwnika płk Dąbek rozpoczął w ciągu 8.9. odwrót w kierunku na Kępę Oksywską. Był on wykonywany powoli i stopniowo, wśród zacieklejszych walk opóźniających, toczonych zarówno w formie upartej obrony na miejscu drobnych nawet nieraz oddziałów, jak i w formie bezustannych śmiałych wypadów - przeważnie nocnych. W rezultacie opóźniono ruch przeciwnika w ciągu 4 dni na przestrzeni 12-15 km. Pod samą Gdynią trwano przez ten czas w aktywnej obronie na miejscu; oddziały polskie opuściły miasto dopiero w nocy z 12/13 września.

Nastąpiła obrona Kępy Oksywskiej, która trwała, w bardzo trudnych warunkach, do 19.9. Ogólnej kapitulacji nie było. Płk Dąbek odebrał sobie życie w pierwszej linii boju. Poszczególne pododdziały i grupy żołnierzy walczyły do końca.

Walki na wybrzeżu toczyły się pod znakiem ogromnej przewagi Niemców tak liczebnej, jak i materiałowo-technicznej. Charakteryzują to następujące dane: Niemcy posiadali 26 bp i 94 działa /w tym 12 ciężkich/; Polacy: 14 bp i 21 dział /w tym 6 ciężkich/^{xx/}

x/ Patrz szkic "Działania stron w walkach na wybrzeżu w 1939 r. - Zał. nr 9.

xx/ PSZ w II wojnie światowej ..., op.cit.,t.I, cz.5, s.119.

Poza tym Niemcy mieli co pewien czas potężne wsparcie artylerii okrętowej i lotnictwa. W porównaniu z nim wsparcie obrony polskiej przez działa okrętowe i nadbrzeżne z Helu było oczywiście nikłe.

W działaniach skierowanych przeciwko naszym bazom i okrętom nawodnym główną rolę odegrało nieprzyjacielskie lotnictwo. Wobec braku polskiego lotnictwa bojowego na wybrzeżu OPL czynną stanowiły tam jedynie działa plot. okrętów i b. lądowych oraz jedna komp. refl. - a to okazało się niewystarczające.

Już pierwszego dnia wojny zostały zbombardowane z powietrza nasze bazy: Oksywie, Hel i Puck; z Pucka trzeba było pospieszenie ewakuować personel i nieuszkodzone samoloty morskiego dywizjonu lotniczego. Port i warsztaty oraz jednostki pływające stojące w basenie na Oksywiu mocno ucierpiały. Zniszczenia na Helu były nieznaczne. W tymże samym dniu zespół okrętów udających się na operację "Kurka" został zaatakowany przez formację lotniczą i stawianie min nie odbyło się z powodu uszkodzeń "Gryfa".

W dniu 3.9. zostały zniszczone przez lotnictwo niemieckie nasze największe okręty pozostałe na Bałtyku, tj. "Gryf" i "Wicher". Od tej pory we flocie nawodnej pozostały już tylko minowce, które stawiały miny i wspierały ogniem swej art. działania na Kępie Oksywskiej. Ale i one zostały przez lotnictwo niemieckie 14.9. bądź zatopione, bądź uszkodzone.

Półwysep Hel był bombardowany przez lotnictwo i ostrzeliwany przez art.okrętową z kierunku Gdańska oraz z pełnego morza. Prócz tego na półwysep strzelała także art.lądowa. Napór na Hel od strony lądu zaczął się dopiero 10.9, zajęciem Wielkiej Wsi i Władysławowa. Ostateczne natarcie rozpoczęło się 30.9. na pozycję stałą pod Jastarnią. Hel kapitulował 2.10.1939 r., kończąc tym samym okres zmagañ orężnych na Wybrzeżu.

Dla pełniejszego przedstawienia działań lotnictwa nieprzyjacielskiego i przeciwdziałania OPL na wybrzeżu działania te zostaną przedstawione w sposób chronologiczny i bardziej szczegółowy.

W dniu 1 września:

Przed godz. 5.00 nastąpił przelot przez granicę zach. ok. 40-50 samolotów nieprzyjaciela w ogólnym kierunku na Puck i Gdynię. Z powyższej liczby ok. 18 samolotów bombardowało Puck, ok.10 - Gdynię, część - lotnisko w Rumli, część zaś poleciała dalej w kierunku Gdańska względnie Helu.

W Pucku zostały zbombardowane: lotnisko z wysokości 5000 m w dwóch falach i koszary mdlotn. oraz zabudowania miasta i stacja kol. Zrzucono dużo bomb zapalających. Ponieważ własne hydroplany były zawodowane, przeszły na Hel nie uszkodzone i zgodnie z wcześniejszymi planami. Straty własne: zniszczone kasyno, 1 hangar, 3 zabitych /w tym dca mdlotn./ i 17 rannych. Nalot wywołał ogromną panikę i ucieczkę ludności z Pucka. Trzeba powiedzieć, że nalot na Puck był pierwszym w ogóle

zadaniem niemieckiego lotnictwa bombowego w wojnie z Polską, a tym samym i pierwszym w II wojnie światowej. Po rannym nalocie w Gdyni i Rumii, biorąc pod uwagę liczbę uczestniczących samolotów i prawie brak OPL, nie było większych strat. Część samolotów wroga dopiero rozpoznawała port. Nalot dokonywany był z wysokości 200 - 300 m tak, że mdaplot strzelał bez przyrządów pomiarowych, które działały dopiero od 800 m wzwyż. Ogień OPL otworzyły również ORP "Mazur" oraz trawlerzy.

Właściwy nalot w rejon miasta i portu w Gdyni nastąpił o godz. 12.30-13.00. Wzięło w nim udział ok. 30 samolotów, które zrzuciły ponad 100 większych bomb różnego wagomiaru - do 500 kg. Największe straty poniosła b "Cannet", którą nalot zaskoczył w czasie obiadu; straty: 13 zabitych, 6 rannych, jedno działo zniszczone, drugie uszkodzone.^{x/}

W porcie wojennym zatopiony został ORP "Mazur" i "Nurek", na których zginęło ponad 50 marynarzy. OPL "Mazura" była czynna jeszcze po trafieniu go bombą. W rej. portu handlowego najwięcej bomb spadło pomiędzy szpitalem a elewatozem. Było 5 zabitych i kilku rannych oraz straty wśród ludności cywilnej. /dywizjon ze składu 1 pułku szkolnego/.

Nieprzyjaciel dokonał nalotu z wysokości ok. 2000 m. Samoloty w locie nurkowym zniżyły się do 300-400 m, a przy bombardowaniu nawet do 150-200 m.

x/ Po zakończeniu działań wojennych 2.10.1939 r. przy tym zniszczonym dziale fotografował się Hitler, a działo zostało zabrane do muzeum wojskowego w Berlinie.

Inne zespoły samolotów nurkujących wykonywały krótko po tym uderzenia na porty Półwyspu Hel oraz na b nadbrzeżne i plot. Zadanie to wykonywały eskadry 2 pułku lotn.nurkowego. W sumie z lotniska w Słupsku wystartowały łącznie 24 samoloty. W powietrzu utworzyły one szyk eskadrowy. Pierwsza grupa liczyła 11 samolotów, druga - 13. Lecąc na wysokości 7000 m samoloty skierowały się na cel od strony Rozewia. Około godz.13.30 zespół nurkowców znalazł się nad Helem.

Zbliżające się samoloty zostały zawczasu zaobserwowane z ziemi. Natychmiast zarządzono alarm we wszystkich b plot. Alarm zarządzono także dla środków OPL b nadbrzeżnych. Do nadlatujących samolotów otworzyła m.in.ogień 21 b strzelając ze swoich dwóch dział. Pierwsze pociski górowały nad zespołem 300 m /piloci niemieccy widząc wybliski na b w chwilach odpalania, obniżali lot samolotów/. Dopiero wprowadzona przy następnych salwach odpowiednia poprawka pozwoliła celniej razić samoloty. Pociski rozrywały się teraz w odległości zaledwie 100-150 m od samolotów, zmuszając je do rozluźnienia szyków. Samoloty atakowały cele z lotu nurkowego. Każdy samolot zrzucał najczęściej po 5 bomb, jedną dużą i cztery mniejsze. Z chwilą gdy samoloty znalazły się na wysokości 2 tys. ., otworzyły do nich ogień środki OPL b cyplovej, to jest 2 nkm i 4 ckm. Rychło jednak dało się zauważyć, że smugowe pociski odbijały się

od kadłubów samolotów.^{x/} .

Ciężki nalot trwał ok. 25 minut. Samoloty po zrzuceniu bomb podrywały się do góry i ostrzeliwały teren b z broni maszynowej. Gęsta chmura dymu przysłoniła bombardowany rejon. Ogólnie jednak biorąc załoga b spisała się dobrze. Na uznanie zasługiwała zwłaszcza postawa podoficerów i marynarzy obsługujących plot. broń maszynową. Na ile pozwalały warunki ludzie ci trwali na posterunkach, prowadząc ogień do samolotów.

Chociaż głównym celem była cypłowa b nadbrzeżna, samoloty zrzuciły bomby także na rejon 21baplot, ostrzeliwując ją również z ckmów. W czasie odlotu samoloty zaatakowały stanowiska obronne pod Jastarnią, 42 b p-des., zakotwiczone krypy z minami i stanowiska ogniowe pl.nkm, broniącego ciągłym ogniem dostępu do kryp z minami. Lecąc dalej w kierunku Kuźnicy samoloty zniszczyły ogniem broni pokładowej kilka wodnosamolotów osadzonych przy brzegu w godzinach rannych po przejściu z Pucka.^{xx/}

Ani b cypłowa, ani 21 baplot nie poniosły znaczniejszych szkód. Ogółem naliczono w Helu 100 lejów po bombach, przy czym ok. 30% bomb zaryło się w piasek i nie wybuchło. W czasie nalotu okazało się, że ckm plot. są zupełnie bezskuteczne przeciw szybkim samolotom. Dlatego też dowódca b cypłowej zakazał w przyszłości otwierania ognia

x/ Witkowski R., Hel na straży wybrzeża..., op.cit., s.215.

xx/ Tamże, s.216.

z ckm. Po nalocie broń ta została przeniesiona bliżej morza z myślą wzmocnienia obrony p-des.

Według danych niemieckich samoloty nurkujące, które startowały ze Słupska w nalocie popołudniowym straciły 2 samoloty. Ten fakt, jak i mało celnie zrzucone bomby świadczyły z jednej strony o słabym wyszkoleniu lotników niemieckich, z drugiej zaś wskazywały na pewną skuteczność polskiej OPL, której ogień nie pozwalał na swobodne przeprowadzanie ataków.

O godz. 18.00 nastąpił nalot 7 samolotów na ORP "Gryf" i 4 trawlerzy. "Gryf" i trawler "Mewa" zostały trafione. /M.in. zginął dowódca "Gryfa" kmdr ppor. S. Kwiatkowski, a dowódca "Mewy" - kpt. mar. W. Lipowski - był dwukrotnie ranny/.

Ogółem straty zadane przez lotnictwo w pierwszym dniu wojny wyniosły ok. 70 zabitych i ok. 25 rannych - przeważnie z jednostek podległych dowódcy MOWyb. Nieprzyjaciel stracił z całą pewnością zestrzelone 3 samoloty i prawdopodobnie dalsze dwa. Przechwyceni lotnicy zeznali, że samoloty operujące w rej. Gdyni startują ze Stargardu. Do zestrzeleń przyznają się: 1 mps, 1 mdal oraz załoga Helu.

W dniu 2 września:

W ciągu dnia nieprzyjaciel przeprowadził szereg nalotów, przede wszystkim na stanowiska b plot. Najpoważniejszy z nich miał miejsce około godz. 13.00 kiedy ok. 30 bombowców bombardowało rejon Gdyni i stanowiska art.plot. Zbombardowano również statki "Gdańsk" i "Gdynia", znajdujące się w pobliżu Rewy,

obydwa zatoneły /"Gdynia" - wraz z załogą/. Bombardowania te lotnictwo niemieckie kontynuowało również w nocy. Przez cały dzień prowadzone były loty rozpoznawcze, szczególnie rej. Gdyni i Wejherowa.

2 września w godzinach popołudniowych samoloty niemieckie pojawiły się nad Półwyspem Helskim kilkakrotnie prowadząc intensywne rozpoznanie. Miały one zadanie ustalenia dyslokacji okrętów i SO art. Większość jednak samolotów nie dolatywała do cypla, będąc ostrzeliwana przez baplot 75 mm. Dopiero późnym popołudniem nieprzyjaciół przeprowadził atak bombowy, którego obiektem był port wojenny i rybacki oraz b. cyplowa. W nalocie brało udział 11 samolotów nurkujących z bazy w Słupsku i ciężkie bombowce. Po wykonaniu zadania samoloty lądowały w Prusach Wsch., niszcząc w drodze powrotnej stojące pod Helem wodnosamoloty z Pucka. Mimo dużej liczby samolotów wskutek silnej OPL szkody były niewielkie. Żaden okręt ani b. cyplowa nie zostały uszkodzone. Stracono kilka samolotów. M.in. pl. 40 mm ze stanowisk przy Szwedzkiej Górze strącił jeden samolot, który spadł do morza w odległości kilkuset metrów od brzegu.

Mała do tego czasu skuteczność bombardowań dziennych kazała dowództwu hitlerowskiemu wykorzystać w działaniach nocnych lotnictwo morskie. O godz. 22.00 rozpoczęło się całonocne bombardowanie Helu. Atak przeprowadzały dwie esk. lotnictwa wielozadaniowego ze składu 506 dywizjonu lotnictwa przybrzeżnego. Taktyka nalotów była następująca:

pojedyncze samoloty nadlatywały w odstępach kilku - lub kilkunastominutowych od strony Rozewia, kierując się na Hel. Jasna noc umożliwiała stosunkowo łatwe dostrzeżenie samolotów. Pierwszy ogień plot. napotykały one w rej. Jastarni, skąd do samolotów strzelał sam pl.nkmów.

Znalazłszy się nad cyplem samoloty bezplanowo zrzucały ładunek bomb z wysokości 300-500 m, po czym schodziły niemal nad same wierzchołki drzew /30-50 m/ i raziły z broni pokładowej wszystkie dostrzeżone obiekty. Po wyczerpaniu amunicji samoloty odlatywały w kierunku zachodnim.^{x/}

Systematycznie przeprowadzane ataki trwały przez całą noc, było ich 27. Głównym obiektem ataku była b im. H. Laskowskiego. Toteż pełne ręce roboty miały obsługi obu nkm tej b. Prowadzony niemal bez przerwy ogień do samolotów powodował przegrzewanie się luf. Nad ranem wysiłek obsługi nkm został uwieńczony sukcesem w postaci zestrzelenia samolotu nieprzyjaciela, który spadł do morza za cyplem. /Niektóre źródła mówią o 12 straconych przez nieprzyjaciela samolotach/.

Do nadlatujących samolotów prowadziła ogień cała art. plot. mk, tj. 40 mm działa i nkm. Strzelała też broń plot. okrętów stojących w porcie. Prowadzony tak intensywny ostrzał powodował, że amunicja topniała w zastraszającym tempie. Efekty bombardowań nocnych okazały się mizerne. Groźne jedynie okazały się uszkodzenia niektórych elementów działa nr 4, w pobliżu którego spadło 6 bomb

x/ Tamże, s.227.

250 kg. Ponadto w b cyplovej uszkodzony został dalmierz i wysokościomierz, poprzerwany kabel telefoniczny i doprowadzający prąd. Nie było strat w ludziach w baplot. Bomby uszkodziły nieco budynki mieszkalne i koszary. Ogólnie ocenia się, że od 1.9 wystrzelono już 20 tys. pocisków mk, do świtu 3.9 zużyto więc 2/3 posiadanych zapasów tego rodzaju pocisków w bateriach.^{x/}

W dniu 3 września:

Lotnictwo niemieckie kontynuuje naloty z wielkimi przerwami przez cały dzień.

Na Helu około godz.9.00 zarządzono alarm plot. Nad portem wojennym pojawił się na dużej wysokości zespół 11 bombowców nurkujących z 4 esk. 186 dywizjonu lotnictwa pokładowego. Głównym celem ataku był "Gryf". Bomby zostały zrzucone ze znacznej wysokości. Przy stracie 1 samolotu lotnicy niemieccy poważnie uszkodzili okręt.

Krótko po godz. 15.00 te same nurkowce ponownie zaatakowały "Gryfa" i "Wichra". I kiedy OPL przygotowywała się do odparcia ataku krążących nad "Gryfem" nurkowców niespodziewanie zza lasu wyskoczył klucz bombowców i zaatakował celnie "Wichra". Okręt został zatopiony kilkoma bombami. Jednocześnie cały zespół samolotów wroga zaatakował "Gryfa". Celne zrzuty wyeliminowały obsługi nkmów, a po chwili zamilkły i działa plot. Okręt powoli tonął. Zatonienia dokonał trzeci nalot między godz. 17.25 a 18.13 wykonany z małej wysokości przez 8 wodnosamolotów ze składu 3 esk. 706 dywizjonu lotnictwa
x/ Tamże, s.228.

przybrzeżnego, trafiając okręt 10 bombami i wzniecając pożar. Pożar trwał kilka dni i nocy.

Trwające niemal cały dzień z przerwami naloty lotnictwa nieprzyjacielskiego wymagały od załóg baplot maksymalnego wysiłku. Do atakujących samolotów prowadziły koncentryczny ogień trzy b stałe, pl dział 40 mm, nkm i ckm 2 mdaplot, a także i broń plot. b im. H. Laskowskiego oraz stojących w porcie okrętów. Wystrzelono dużą ilość amunicji, a lufy dział 75 mm po oddaniu 90 strzałów rozgrzewały się do tego stopnia, iż były niezdatne do użytku, a ponadto na skutek przegrzania uszkodzone zostały także oporopowrotniki. Niezawodne okazały się 40 mm Boforsy.

W drugim nalocie o godz. 16.00 zatopione zostają dwie kanonierki. Ogniem art. plot. 40 mm zostają stracone w tym dniu 2 lub 3 samoloty wroga. Jeden z nich spadł w lasach na zach. od Redy. Poza tym były meldunki o zestrzeleniu bombowca, który bombardował trawlerzy oraz jednego hydroplanu.^{x/} Jednocześnie lotnictwo nieprzyjaciela prowadzi loty rozpoznawcze nad wybrzeżem i Helem.

W tym dniu miał miejsce dziwny przypadek. Obserwator plot. pl granicznego w Połczynie w czasie bombardowania Gdyni wziął dymy pocisków art. plot. za spadochrony 200 osobowego desantu nieprzyjacielskiego i lokalizując go w rejonie Pucka, wszczął alarm. Po kilkugodzinnych poszukiwaniach alarm odwołano. Nie był to zresztą jedyny fałszywy

x/ Por. tamże, s. 236.

alarm w tym dniu. W godzinach popołudniowych puszczono pogłoskę o pojawieniu się floty angielskiej na Bałtyku zdążającej na odsiecz Gdyni, a w nocy z 3/4.9. 3 komp. ckm plot., która otrzymała zadanie obsadzenia portu i zorganizowania tam obrony p-des. została ostrzelana przez nie wiedzące o niczym patrole policji. Wywiązała się bezładna strzelanina, co dało sygnał do ogłoszenia alarmu do walki z "desantem morskim" nieprzyjaciela w porcie.

W dniu 5 września:

Po częściowej przerwie w walkach w dniu 4.9. działania zostały wznowione. Na odcinku wejherowskim lotnictwo w dalszym ciągu rozpoznawało i bombardowało Śmiechowo i lasy na płd. od Wejherowa.

Nad Helem lotnictwo niemieckie rozpoczęło działania już o świcie. W czasie przelotu samolotów nad b. cyplową jeden z nich został zestrzelony prawdopodobnie przez nkm - samolot spadł do morza i zatonął z całą załogą. Następnego dnia ok. godz. 21.00 przeleciał na małej wysokości samolot z zapalonymi światłami pozycyjnymi wzdłuż półwyspu z zach. na wsch. Z chwilą gdy maszyna znalazła się nad stanowiskiem 21 baplot na cyplu półwyspu, została ostrzelana z ckm przez dowódcę b. Serie były trafne - po chwili zamilkły silniki i samolot runął do morza.^{x/}

W dniu 7 września:

2 baplot w rej. Redłowa z 1 mdaplot została ostrzelana art. okrętową "Schlezwiga-Holsteina".
x/ Tamże, s.252.

Jedno działo zostało zniszczone, drugie uszkodzone. W związku z unieruchomieniem b 2 oficerów i 80 szeregowców z jej składu zostało oddanych do dyspozycji dowódcy 2 morskiego pułku strzelców.

Od świtu samoloty nieprzyjaciela pojedynczo i grupami wykonywały naloty na Wejherowo, Śmiechowo i Żydowską Górę. W wyniku bombardowań było wielu rannych żołnierzy. Z powodu dalszego nacisku nieprzyjaciela na lądzie dowódca LO Wyb. zdecydował z 2 i 3 komp. ckm plot. zorganizować batalion ckm, jako jednostkę do walk naziemnych, pozostawiając go w swojej dyspozycji. Również 1 pl 1 komp. ckm plot. został przydzielony jako wzmocnienie do 2 batalionu rez. Tak więc prawie wszystkie ckm plot. z obrony wybrzeża zostały przeznaczone do walki z naziemnym przeciwnikiem.

Dnia 7.9 o godz. 4.20 3 pojedyncze bombowce zaatakowały SO 3 pl b półstałej 40 mm. Jeden z samolotów został trafiony, ale zdołał wyrzucić bomby, które spowodowały straty w ludziach i uszkodziły działo 40 mm. Samolot obniżył następnie lot i spadł do morza. Po tym nalocie pl przeniesiony został na zapasowe SO, a załoga - uzupełniona.

W dniu 8 września:

Lotnictwo nieprzyjaciela w tym dniu ok. godz. 5.00 bombardowało oraz zrzucało ulotki na Wejherowo, Śmiechowo, wzg. 142,6 i Żydowską Górę. Było to przygotowanie ogólnego natarcia Niemców, które niebawem się rozpoczęło. Bombardowanie to jeszcze ponawiano kilkakrotnie w ciągu dnia, przeplatając je

lotami rozpoznawczymi. Pod wieczór lotnictwo niemieckie dokonało ponownego zrzutu ulotek wzywających do kapitulacji. Podchodząca od Wisłoujścia ku Gdyni flotylla kutrów trałowych została odpędzona ogniem polskich dział nadbrzeżnych i plot.

Konieczność odpierania częstych nalotów pociągała za sobą szybkie zużycie amunicji. Tak np. 21 baplot z dywizjonu helskiego, której zadaniem była obrona b nadbrzeżnej im. H. Laskowskiego odparła w dniach 5, 6 i 8 września trzy ataki z powietrza bezpośrednio skierowane przeciwko swoim SO. W żadnym z tych nalotów nie udało się samolotom zrzucić bomb w obrębie b. Jednak po każdej walce z samolotami lufy dział rozgrzewały się do tego stopnia, że trzeba je było chłodzić mokrymi szmatami. Pod koniec pierwszej dekady września b ta zużyła niemal cały zapas amunicji. Uzupełnienie w postaci 1000 pocisków otrzymano drogą przerzutów z 22 i 23 baplot.^{x/}

W dniu 9 września:

W związku z podejściem wojsk niemieckich do rej. Gdyni w nocy o godz. 23.00 8.9 dowódca 2 b 1 mdaplot /bez sprzętu OPL/ otrzymał zadanie zajęcia stanowisk w rejonie Reszki i Szmelta oraz wsparcia z nich wojsk 4 batalionu ON. Żołnierze tej b do rana 9.9. zajęli swoje pozycje a wieczorem /16.00-17.00/ stoczyli walkę z oddziałami nieprzyjaciela, po czym wycofali się w kierunku na Łężyce. "Schleswig-Holstein" przesunął się do mola na Westerplatte
x/ Tamże.-----

i ostrzeliwał polską baplot pod Redłowem.

W dniu 10 września:

Poszczególne komp. ckm plot. /1 i 3/ walczyły w dalszym ciągu w ramach oddziałów lądowych, poprzydzielane pl wspierały ich swoim ogniem. Działania w północnej części Kępy oraz w rejonie Zagórza i Rumii wspierane były również ogniem naziemnym 1 i 4 b 1 mdaplot, jednej komp. ckm plot. oraz b mdał. Strzelanie to w zasadzie odbywało się bez obserwacji, a w najlepszym wypadku według mapy, co w rezultacie odbijało się na jakości takiego wsparcia ogniowego. 2 komp. ckm plot. trzymała rozwidlenie szos w Chylonii, a jeszcze jedna komp. ckm plot. miała wziąć udział w nocnym wypadzie w rej. Łężyc.

Niemiecka 1 flotylla kutrów trałowych wyszła przed południem z zamiarem oczyszczenia z min obszaru aż po Gdynię. Jednak mimo silnego wsparcia art. okrętowej zmuszona została do odwrotu ogniem dział nadbrzeżnych i plot.

Również na Helu od 10 września zaczęto art. plot. przydzielać do wsparcia wojsk walczących w rejonie Chałup, Jastarni i Kuźnicy. Np. w rej. Chałup pozycje zajął jeden pl 40 mm dział plot., a w rej. Jastarni - drugi.

W dniu 11 września:

Zarówno komp. ckm plot. 2 b /bez sprzętu art./ jak i pozostałe b 1 mdaplot coraz częściej wykorzystywane są do wsparcia działań wojsk lądowych, walcząc z nimi ramię przy ramieniu, z naziemnym prze-

ciwnikiem na przedpolach i na Kępie Oksywskiej. 11.9 weszły do akcji wodnosamoloty niemieckie z 1 esk. 506 dywizjonu lotnictwa przybrzeżnego, przebazowane 10.9. z Piławy do Pucka. Mogły więc teraz działać bardziej operatywnie.

W dniu 12 września:

Nieprzyjaciel dokonywał w godzinach przedpołudniowych /od 5.00 do 13.00/ dwu-trzykrotnych długotrwałych bombardowań, w przerwach prowadząc huraganowy ostrzał art. Szczególnie ucierpiały rejon: Kazimierza, Janowa, Rumii, Dębogórza i Suchego Dworu.

W tym dniu na skutek zagrożenia żołnierze komp. refl. plot. /ok. 40 wraz z dowódcą - kpt. Gołębiowskim/ użyci zostali do wzmocnienia 5 batalionu ON w walkach o Mechelinki w rej. Rewy. Również 3 baplot wycofała z Grabówka w nocy z 12/13.9 w ramach ogólnego odwrotu na Kępę Oksywską i zameldowała się o godz. 24.00 na Oksywiu. 2 baplot rozmieszczona dotąd w Redłowie dopiero ok. godz. 11.00 13.9 dowiedziała się o opuszczeniu Gdyni. Obsługa wycofała się przez port handlowy i torfowiska w ostatniej chwili i ok. godz. 14.00 osiągnęła Oksywie.

Na froncie helskim na okres dwóch tygodni zaprzestano działań od strony ładu. Niemcy zostali u nasady półwyspu, a Polacy w rej. Chałup, umacniając się na pozycji.

W dniu 13 września:

Dowódca LOWyb. broniący Kępy Oksywskiej dysponował od tej pory już tylko jedną b /2 działa/ 1 mdaplot /jedna b została zniszczona przez lotnictwo nieprzyjaciela, a dwie baplot zostały na przedpolu obrony/.W składzie broniących się były ponadto: część komp. refl.plot. w rej. Babiego Dołu, pl 3 komp. ckm plot. w rej. Pogórza i komp. ckm plot. w rej. wzg. "Radio".

Tak więc na niewielkim obszarze 6 x 6 km skupione zostały dość znaczne siły /ok. 7500 ludzi, 4 działa - 105 mm, 1 działo - 100 mm, 15 dział - 75 mm, 9 dział panc - 37 mm, 2 działa plot. 75 mm i ok. 140 ckm oraz kilkanaście moździerzy.^{x/} Teren ten ze względu na brak maski naturalnej, pozbawiony skutecznej OPL był idealny dla lotnictwa nieprzyjaciela. Samoloty wroga latały teraz na bardzo niskiej wysokości, całymi kluczami, zadając obrońcom ciężkie straty. Lotnictwo współpracujące z art. wisiało w powietrzu bezkarnie na wysokości powyżej 1000 m i jak na poligonie korygowało jej ogień.

W następnych działaniach do 19.9. lotnictwo nieprzyjaciela bardzo często wspierało natarcie swych wojsk, wykonując uderzenia bombowe i szturmowe na obrońców, na zajmowane przez nich pozycje i miejscowości. OPL bronią maszynową o niewielkim natężeniu nic już nie mogła zdziałać.

x/ PSZ..., op.cit., tom I, cz.II, s.173.

Nad Hellem, od dnia zatopienia największych polskich okrętów, działalność lotnictwa niemieckiego wyraźnie osłabła. Nieprzyjaciel wycofał niemal całkowicie z użycia lotnictwo operacyjne odsyłając większość samolotów na front w głębi kraju. Na wybrzeżu pozostawiono jedynie wodnosamoloty lotnictwa morskiego. Zadaniem ich było nie tylko tropienie polskich okrętów podwodnych, ale także atakowanie b art.plot., pozycji piechoty i innych obiektów militarnych.

Natężenie akcji lotnictwa morskiego było stosunkowo duże do końca pierwszej dekady września. Samoloty działały na ogół w małych zespołach, po 6-9 maszyn, a niekiedy nawet i pojedynczo. Tam, gdzie nie było art.plot., samoloty schodziły na bardzo małe wysokości i atakowały bronią pokładową.

Słaba stosunkowo od kilkunastu dni działalność lotnictwa niemieckiego nasiliła się w trzeciej dekadzie września. 23.9. samoloty 4 esk. 186 dywizjonu lotnictwa pokładowego dwukrotnie zrzuciły bomby na tor kolejowy pod Kuźnicą i na samą miejscowość, burząc ok. 30 domów i zabijając ludność cywilną. Nieprzyjaciel wzmógł także ostrzał Helu z dział okrętowych. W walce z coraz bliżej podchodzącymi okrętami wroga brało także udział kilka baplot, które wespół z podwójnym działem 40 mm z b im.H. Laskowskiego odpędzały samoloty korygujące ogniem art.okrętowej.

Walki tego typu trwały jeszcze do 30.9. 1 października rozpoczęto rozmowy kapitulacyjne,

w czasie których przeprowadzano akcje niszczenia sprzętu, w tym również i przeciwlotniczego, aby nie dostał się on w ręce wroga. Niszczono broń maszynową, topiono amunicję, lufy gięto a zamki zakopywano w ziemi. Kolby, aparaturę łączności i optyczną niszczone młotami. Demolowano dalmierze, oporopowrotniki i kable. Palono wyposażenie żołnierskie i dokumenty.

2.10.1939 r. Półwysep Helski skapitulował.

3. OPL CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO /COP/ W 1939 r.

W związku z planami rozbudowy sił zbrojnych w okresie międzywojennym przystąpiono do rozwinięcia przemysłu wojennego w takich ramach, by mógł on wyprodukować w czasie pokoju sprzęt i amunicję potrzebne do dozbrojenia sił zbrojnych, w czasie zaś wojny, aby mógł pokryć normalne zużycie wojenne, głównie amunicji i broni zmobilizowanych jednostek.

Najważniejszym niedomaganiem organizacyjnym polskiego przemysłu wojennego był brak zharmonizowania jego produkcji. Było to wynikiem braku ogólnego planu produkcyjnego opartego na ustalonych zapotrzebowaniach pokojowych i kalkulacjach wojennych. Na te zagadnienia zwrócono szczególną uwagę w związku z rozbudową potencjału wojennego.

Przy wyborze rejonu budowy nowych fabryk i zakładów przemysłu zbrojeniowego czynnik bezpieczeń-

stwa, w wypadku zagrożenia działaniami wojennymi, odgrywał bardzo ważną rolę. Chodziło o taki rejon, który gwarantowałyby to bezpieczeństwo zarówno w przypadku zagrożenia ze wschodu, jak i z zachodu. Wybranie takiego rejonu nie było wcale łatwe w sytuacji strategicznej Polski.

a/ Charakterystyka obszaru i obiektów przemysłu zbrojeniowego COP-u

W wyniku prowadzonych badań, znacznie wcześniej przed podjęciem decyzji o budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego /COP/, ustalono tzw. "trójkąt bezpieczeństwa", położony w widłach rzek Wisły i Sanu, a oparty o Karpaty. Z punktu widzenia wojny na zachodzie - rejonem najbardziej wskazanym do dalszej rozbudowy przemysłu była Lubelszczyzna. Istniały jednak duże trudności w rozbudowie przemysłu na tym terenie ze względu na bardzo słabo rozbudowaną sieć komunikacyjną, brak źródeł energetycznych i znacznego oddalenia od węglowego zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. Zagrożenie odcięcia dostaw śląskiego węgla do rejonu rozbudowywanego przemysłu wojennego było bardzo istotne, a z taką możliwością w wypadku wojny z Niemcami należało się liczyć.

Ustalony obszar rozbudowy przemysłu - centralny okręg przemysłowy /COP/ - obejmował następujące powiaty:^{x/} sandemirski, janowski, biłgorajski, lubartowski, lubelski, krasnostawski, jarosławski,

x/ Tamże, s.196-197 oraz szkic: OPL przemysłu wojennego i COP-u w Polsce w 1939 r. - Zał. nr 10.

przeworski, łańcucki, niżański, tarnobrzesci, kolbuszowski, rzeszowski, ropczycki, mielecki, dąbrowski, tarnowski, brzeski, nowosądecki, gorlicki, jasielski, krośnieński, brzozowski, sanocki, leski, dobromilski i przemyski.

Baza COP-u znajdowała się na wschód od Dunajca i Wisły /trójkąt bezpieczeństwa i Lubelszczyzna/. Sprawą szczególnej wagi było zaopatrzenie nowego rejonu przemysłowego w źródła energii elektrycznej i cieplnej. A trzeba wiedzieć, iż elektryfikacja kraju rozwijała się bardzo wolno i znajdowała się ogólnie na niskim poziomie. Dopiero rozbudowa przemysłu wpłynęła silnie na przyspieszenie prac w tej dziedzinie. Opracowano plan elektryfikacji kraju i przystąpiono natychmiast do jego realizacji. Główną oś wysokiego napięcia miała stanowić linia łącząca elektrownie: Rożnów, Mościce, Starachowice, Warszawa /do czasu wojny nie zakończona całkowicie/ i trzy linie pomocnicze.^{x/}

Jeśli chodzi o energię ciepłą, to specjalnej wagi była sprawa opalania fabryk gazem ziemnym, którego źródła /na Podkarpaciu/ były szczególnie bogate. W związku z tym powstał plan rozbudowy gazociągów. Pierwsza sieć gazociągów obejmowała Zagłębie Krośnieńskie, a druga wychodziła z Zagłębia Wschodnio-Małopolskiego i miała łączyć Warszawę z Lwowem i Borysławiem.^{xx/}

x/ Tamże.

xx/ Tamże.

W wyniku realizacji planu rozbudowy przemysłu w Polsce miały powstać cztery wielkie skupiska przemysłu zbrojeniowego: 1. Warszawa, 2. Okręg radomsko-kielecki, 3. Obszar pomiędzy Wieprzem i Sanem /płd. część województwa lubelskiego/, 4. Obszar pomiędzy Dunajcem i Sanem /wsch. część województwa krakowskiego i zach. część województwa lwowskiego/.

W ramach tych czterech skupisk przemysłowych znalazło się:^{x/} 7 fabryk broni /m.in.: państwowa fabryka karabinów w Warszawie, państwowa fabryka broni ręcznej w Radomiu, T-wo Starachowickich Zakładów Górniczych w Starachowicach - produkujące m.in. działa plot. 75 i 40 mm, Południowe Zakłady Stalowa Wola itp./; 9 fabryk amunicji art. i karabinowej /m.in.: państwowa fabryka amunicji w Skarżysku, "Pocisk" w Warszawie, "Granat" w Kielcach, warsztaty amunicyjne w Rembertowie itp./; 11 fabryk chemicznych; 3 fabryki sprzętu uzbrojenia; 11 fabryk lotniczych /m.in.: "Plage i Laškiewicz" w Lublinie - płatowce, PZL Okęcie, państwowa fabryka płatowców metal. w Mielcu, PZL Warszawa - silniki, państwowa fabryka silników lotniczych w Rzeszowie itp./; 2 fabryki samochodów i czołgów /Państwowe Zakłady Inżynierii i "Ursus" w Warszawie/; 3 fabryki sprzętu łączności; 3 fabryki sprzętu dla OPL /fabryka przyrządów optycznych w Warszawie, fabryka aparatów centralnych do dział plot. w Siedlcach, fabryka refl.

x/ Tamże, oraz ss. 197-200.

plot. w Rzeszowie/ i 8 fabryk różnych. W sumie 57 zakładów zbrojeniowych.

Zdolności produkcyjne niektórych fabryk zbrojeniowych były wcale niemałe. Np. miesięczna zdolność produkcyjna wynosiła dla: kb lub kbk typu "Mauzer" - 15000 szt.; rkm typu "Browning" - 1000 szt.; km lotniczy - 200 szt.; nkm 20 mm - 50 szt.; armaty ppanc 37 mm - 100 szt.; działa plot. "Bofors" 40 mm - 60 szt.; działa plot. 75 mm - 30 szt.; działa 105 lub 155 mm - 12 szt. itp.^{x/}

Produkcja przemysłu lotniczego w roku 1939 wynosiła miesięcznie od 66 do 118 samolotów w zależności od typu i rodzaju. Miesięczna produkcja prochów strzelniczych wynosiła 600 ton, a materiałów wybuchowych - 700 ton.^{xx/}

Po wykończeniu budujących się fabryk i ich całkowitym uruchomieniu, co było przewidywane na koniec 1941 r., poziom produkcji i jej możliwości rozwojowe prawie całkowicie pokrywałyby własne potrzeby w tym względzie. Jedynie w dziale lotniczym uzyskanie pomocy licencyjnej od Anglii i Ameryki było bardzo potrzebne, szczególnie w produkcji silników.

Rozbudowa przemysłu kosztowała około 450 mln zł, licząc gotówkę, kredyty materiałowe i pieniężne oraz inwestycje z funduszy rezerwowych fabryk państwowych i prywatnych.^{xxx/}

x/ Patrz tabela tamże, s.200.

xx/ Tamże, s. 201.

xxx/Tamże.

b/ Siły i Środki OPL oraz plan ich użycia
w wojnie

W 1939 r. cały obszar państwa został podzielony na obszar wojenny operacyjnych działań poszczególnych armii i obszar krajowy. Wszystkie środki OPL OK przydzielone do osłony plot. ośrodków /obiektów/ na obszarze wojennym zostały podporządkowane dowódcom armii lub GO działającym na tym terenie. Podporządkowanie to było jednak ograniczone, gdyż nie mogli oni tych środków przesuwac ani używać do innych zadań niż do tych, do których zostały przeznaczone. Nieograniczone podporządkowanie mogło mieć miejsce z chwilą rozpoczęcia działań wojennych na tym obszarze i jeżeli by sytuacja operacyjna tego wymagała.

Obszar krajowy oddzielony od obszaru wojennego linią przebiegającą od Grodna przez Małkinie, Modlin, Płock, Kutno, Niewadów, Kielce do Niedomic, skupiał na swym terenie siły i środki OPL pozostające w całkowitym i bezpośrednim podporządkowaniu dowódcy OPL OK płk. Ludwiga.^{x/} Jak wynika z przedstawionej powyżej sytuacji wszystkie obiekty przemysłu zbrojeniowego wchodzące w skład COP-u znajdowały się na obszarze krajowym.

W sierpniu 1937 r. utworzone zostały dowództwa OPL przy dowództwach okręgów korpusów. W tym samym czasie utworzono dowództwa OPL ważniejszych

x/ Patrz szkic - Rozmieszczenie art. plot. i lotnictwa w Polsce w 1939 r. - Zał. nr 1.

ośrodków, jak: Warszawa, Kraków, Poznań, OWar. Wilno oraz większych rejonów przemysłowych, jak: Katowice, Radom, Drohobycz itp. Z tym, że jednak oddzielne dowództwa OPL ośrodków i rejonów przemysłowych w składzie 1-3 oficerów utworzono praktycznie tylko w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i w Katowicach. W pozostałych ośrodkach i rejonach przemysłowych dowódcy ogólnowojskowi byli równocześnie dowódcami OPL. Dowódcy OPL tych ośrodków i rejonów podlegali dowódcom okręgów korpusów poprzez dowódców OPL okręgów.

OPL bierną organizowały władze cywilne przy współpracy z LOP i PGaz oraz wojskiem na szczeblu powiatów i województw. Powstały tam odpowiednie komórki fachowe odpowiadające za przygotowanie biernej OPL na swoim terenie. Np. na obszarze X Dowództwa Okręgu Korpusu /podobnie jak i w innych DOK/, zgodnie z instrukcją wydaną w 1937 r. przez gen. Zająca o zakupowaniu sprzętu OPL przez przemysł, opracowano wykaz fabryk i zakładów przemysłowych, które powinny zakupić działa i kmy plot. Jednak dopiero w końcu 1938 r. wydano odpowiednie zarządzenia wykonawcze w tej kwestii. Dziś trudno jest ustalić w jakim stadium realizacji ta sprawa znajdowała się w COP-ie w sierpniu 1939 r. O tym, że coś w tej sprawie robiono świadczą nieliczne fabryczne plutony dział i kmów plot.

W wyniku wielu posunięć organizacyjnych, finansowych i decyzyjnych w ramach ogólnego przygotowania państwa do obrony plot., również na

obszarze COP-u znalazła się znaczna ilość sił i środków OPL. Ilość i jakość tych środków stawiła ten obszar na czwartym miejscu, po Warszawie, Śląsku i Wybrzeżu. Problem tkwił tylko w tym, że te siły i środki OPL z konieczności zostały rozśrodkowane na dość znacznej przestrzeni, co automatycznie obniżało ich skuteczność i efektywność, a jednocześnie narzucało tej OPL swoisty charakter.

Zgodnie z powstałymi trzema wyraźnymi skupiskami przemysłu zbrojeniowego, o których była mowa w poprzednim zagadnieniu, ukształtowały się również trzy zgrupowania - rejony OPL dysponujące następującymi siłami i środkami plot.:^{x/}

1. W obszarze radomsko-kieleckim pomiędzy Pilicą i Wisłą:

- w Pionkach, przy wytwórni prochów i materiałów wybuchowych - dwa pl. półstałe /203 i 204/;
- w Radomiu, przy wytwórni broni ręcznej i masek p-gaz - po jednym pl. /206 i 207/ półstałym;
- w Sadkowie, w osłonie lotniska - pl. półstały;
- w Skarżysku, przy wytwórni amunicji i fabryce chemicznej - dwa pl. półstałe;
- w Starachowicach, przy fabryce dział i amunicji oraz innych obiektach przemysłowych miasta - dwa pl. półstałe /209 i 210/ oraz trzy pl. fabryczne;

x/ Patrz szkic - OPL przemysłu wojennego i COP-u w Polsce w 1939 r. - Zał. nr 10.

- w Kielcach, w osłonie miasta oraz fabryki granatów, zakładów, chemicznych i innych - pl. półstały /208/;
 - w Ostrowcu, przy wytwórni wież pancernych - dwa pl. /211 i 212/ dział plot.;
 - w Sandomierzu, w osłonie miasta i zakładów przemysłowych oraz mostów na Wiśle - 1 zmot. b 40 mm dział plot.;
 - w Dęblinie, przylegającym bardzo ściśle do omawianego obszaru, w osłonie węzła kolejowego, lotniska, składnic wojskowych i mostów - 111 daplot, 4 bat. po 4 działa 75 mm półstałe, 20 zmot. baplot - 4 działa 40 mm, pl. lotniczy - 2 działa 40 mm półstałe.
2. W obszarze pomiędzy Wieprzem i Sanem znalazły się tylko środki plot. osłaniające lotnisko i fabrykę lotniczą w sile fabrycznego pl. dział plot. 40 mm. oraz plutonu lotniczego pozostającego w osłonie lotniska we Lwowie, leżącego zresztą w znacznej odległości od omawianego obszaru. Pozostałe zakłady przemysłu zbrojeniowego na tym obszarze nie posiadały własnych środków OPL.^{x/}
3. W obszarze pomiędzy Dunajcem i Sanem:^{xx/}
- w Niedomicach i Mościcach w osłonie fabryki chemicznej - po pl. półstałym /205 i 217/;
 - w Tarnowie, w osłonie miasta i zakładów przemysłowych - 11 zmot. baplot - 4 działa 40 mm i 218 pl. półstały 40 mm dział plot.;

x/ Tamże.
xx/Tamże.

- w Mielcu w osłonie fabryki lotniczej - dwa /215 i 216/ pl. półstałe;
- w Dębicy w osłonie fabryk prochu i wyrobów gumowych 504 pl. półstały;
- w Rozwadowie - 213 pl. półstały;
- w Stalowej Woli w osłonie miasta oraz fabryk sprzętu art. i amunicji - zmot. baplot /4 działa 75 mm nowoczesne prod. starachowickiej/ oraz 214 pl. półstały;
- w Rzeszowie w osłonie miasta oraz fabryk sprzętu art., silników samolotowych i refl. plot - dwa /219 i 220/ pl. półstałe oraz pl. fabryczny - półstały;
- w Krośnie w osłonie lotniska - pl. lotniczy - półstały;
- w Sanoku w osłonie fabryki broni maszynowej - pl. fabryczny - półstały.

Jak widać z tego zestawienia te niewielkie stosunkowo siły i środki OPL zostały rozrzucone na znacznym obszarze centralnej i południowej Polski, tworząc oddzielne wysepki - punkty OPL. Uwidaczniało się to tym bardziej, iż w ośrodkach i rejonach przemysłowych z zasady był stosowany tzw. punktowy system obrony plot. Polegał on na tym, że do obrony ośrodka przydzielono odpowiednie siły i środki czynnej i biernej OPL. Do osłony szczególnie ważnych obiektów wyznaczano LM, art. plot, refl. i balony zaporowe. Obiekty mające mniejsze znaczenie osłaniane były przez art. i ckm plot lub tylko ckm, a były również i takie, które organizowały wyłącznie bierną obronę plot.

c/ Przebieg działań wojennych na obszarze
COP-u we wrześniu 1939 r.

W związku z zaistniałą niekorzystną sytuacją operacyjną na froncie działań lądowych i wycofywanie się już 2 i 3.9 poszczególnych armii w głąb kraju w dowództwie OPL OK zapadła decyzja przegrupowania części sił i środków obrony plot. Np. w związku z odwrotem armii "Kraków" w ośrodkach OPL "Katowice" i "Kraków" sprzęt starego typu został zniszczony, a nowoczesna zmot.art.plot zaczęła wycofywać się na rozkaz dowódcy armii w ogólnym kierunku na Dęblin.

Dowódca OPL OK utworzył wówczas w Dęblinie specjalną grupę OPL, której zadaniem miała być osłona mostów i przepraw na środkowej Wiśle oraz magazynów uzbrojenia i amunicji w Stawach. W tym celu w Dęblinie i w Stawach miało się zebrać 28 dział 75 mm /w tym jednak tylko 1 baplot nowoczesna/ i ok. 10 dział 40 mm. Dowództwo nad tą grupą objął ppłk I.Kobielski.^{x/}

4 września, wobec pogarszającej się sytuacji na froncie i w obszarze krajowym, zapadła decyzja przegrupowania ku tyłowi całej OPL OK. Na mocy decyzji dowódcy OPL OK większość art.plot. z ośrodka "Warszawa" już 5.9 rozpoczęła przegrupowanie do Łukowa, Lublina, Brześcia i Lwowa.^{xx/}

x/ PSZ... T.I, cz.2, s.348

xx/ Tamże, s.349.

Wieczorem 4.9. gen.T.Piskor, mianowany dowódcą tworzącej się armii "Lublin", otrzymał następujące zadanie od Naczelnego Wodza: "Zadaniem Pana Generała będzie w pierwszym rzędzie obsadzenie przepraw na Wiśle i wyłapywanie pla plot. wojskowych i cywilnych spośród masy wycofujących się. Plutony te należy postawić na Wiśle dla obrony przepraw"^{x/}

W świetle tego zadania gen.Piskor uzgodnił z płk.Ludwigiem plan wycofania na przeprawy wiślane pla plot broniących dotychczas różnych fabryk na lewym brzegu Wisły.^{xx/} Przesuwanie tych pl. na linię Wysły rozpoczęło się częściowo już w dniu następnym. W wyniku tego posunięcia na przeprawy skierowano ogółem ok. 18 dział plot. 40 mm, tak że łącznie liczba dział przy 5 mostach /poza Dęblinem/ miała wzrosnąć do 26 dział plot.40 mm.

5.9. nastąpiła również dezorganizacja ośrodka OPL "Łódź" na skutek ewakuacji władz wojskowych i cywilnych, zmotoryzowane środki plot. odeszły w kierunku Lwowa. Ewakuacja ta odbywała się ze zmiennym szczęściem. M.in.134 dąplot pod Skierniewicami po wyładowaniu się z transportu, będąc bez środków ciągu zauszony był zniszczyć wszystkie swoje działa. Natomiast 30 bąplot wycofała się z obrony Koluшек i przeprowiała się na tratwach przez Wisłę, wzmacniając od rana 8.9. obronę mostu w Górze Kalwarii.^{xxx/}

x/ Tamże, s.342

xx/ Tamże, s.349 oraz szkic - zał.nr 10.

xxx/Tamże, s.342

W tym czasie nad Wisłą pojawiły się inne ocalałe jednostki OPL. M.in. przybyła 7 baplot z osłony Częstochowy i organiczna baplot 25 DP, które zasilily OPL Puław oraz pl fabryczne ze Starachowic, Pionek, Rađomia, Skarżyska i Kielc.^{x/}

Zaimprovizowany front armii "Lublin" posiadał długość ok. 160 km i osłaniany był przez 50 dział plot. /w tym 30 nowoczesnych/. W dniu 8.9. nad środkową Wisłą znajdowało się następujące zgrupowanie sił i środków OPL:^{xx/}

- odcinek północny - obronę mostu w rej. Góry Kalwarii zabezpieczała 11 i 30 baplot /ok.8 dział 40 mm/; osłonę mostu pod Maciejowicami zapewniały 203 i 204 pla.plot. z Pionek;
- odcinek środkowy - Dęblin-Józefów, OPL Dęblina i składnicy uzbrojenia w Stawach zabezpieczała grupa OPL ppłk.Kobielskiego w składzie 111 daplot /16 dział 75 mm starego typu/. 1 daplot zmot. /6 dział 75 mm starego typu/. 9 baplot /3 działa 75 mm nowego typu/3-4 pl dział 40 mm /ok.6 dział/. OPL Puław zabezpieczała 7 baplot /4 działa 40 mm/. Pododcinek Solec- Józefów osłaniały dwa pl./4 działa 40 mm/ z Ostrowca;
- odcinek południowy - przy przeprawach rozstawiono tylko komp.i pl.ckm plot. oraz nieznaczne ilości dział plot.40 mm;

x/ Tamże, s.658-659 oraz L.Głowacki,Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie, cz.II działania wojenne. Wyd.Lubelskie 1966,s.11

xx/ Tamże

- grupa Sandomierz zabezpieczała OPL przepraw w składzie: pl. fabryczny 40 mm dział plot., 22 baplot /4 działa 40 mm/, baplot zmot. 75 mm dział starego typu oraz dwie komp. ckm plot. Do tej grupy po 10.9 dołączyła b nr 6/4 działa 40 mm/.

Na obszarze armii "Lublin" znajdowały się ponadto siły i środki OPL podlegające bezpośrednio dowódcy OPL OK przebywającemu w tym czasie w Lublinie. Był to: 11 zmot.daplot - 12 dział 75 mm nowoczesnych oraz kilka dział 40 mm.^{x/}

Ponadto na dobrze zamaskowanych i nie wykrytych przez nieprzyjaciela lotniskach polowych między Lublinem a Wisłą zebrało się przeszło 80 samolotów gotowych do akcji /Brygada Pościgowa, do której dołączyły już dywizjony myśliwskie armii "Pomorze", "Łódź" i częściowo "Modlin", lotnictwo myśliwskie i rozpoznawcze armii "Kraków", lotnictwo obserwacyjne armii "Łódź" i wreszcie część Brygady Bombowej/^{xx/}

Przez cały czas montowania OPL na przeprawach lotnictwo niemieckie oddziaływało dość aktywnie. Linia Wisły była bombardowana przeważnie 2 razy dziennie, przy czym atakowano nie tylko przeprawy, ale i wszystkie miejscowości położone nad rzeką.

x/ Kowalski J. Organizacja OPL OK w okresie wojny obronnej Polski w 1939 r. Wyd.ASG, Warszawa 1969, s.205.

xx/ PSZ...op.cit.T.I cz.2 s.659 przypis.

Mimo kilkudniowych systematycznych bombardowań przepraw i mostów jedynie most "Brzumin" na pld. od Góry Kalwarii został uszkodzony. Skuteczną OPL mostów i przepraw na środkowej Wiśle należy zawdzięczać przybyłym licznym fabrycznym pla plot. Ich skuteczność zmusiła nieprzyjaciela do uderzeń z większych wysokości i tym samym zmniejszyła ich efektywność.

Podczas prowadzenia działań art.plot. nie ustrzegła się błędów. Powszechna była nieznamość sylwetek własnych samolotów, czego dowodem było zestrzelenie 8.9 w pobliżu Puław 3 naszych samolotów myśliwskich oraz wielokrotne ostrzeliwanie samolotów rozpoznawczych i łącznikowych.

Ponieważ działania wojenne po rozbiciu armii "Prusy" przesunęły się do rubieży rzeki, art.plot. znajdująca się w osłonie mostów musiała również zmienić swoje SO przechodząc na prawą stronę Wisły

W dniu 9.9 jednostki art.plot nie wchodzące w skład wielkich jednostek w większości rozmieszczone były na rubieży Warszawa-Dęblin-Sandomierz, a częściowo znajdowały się w głębi kraju skupione w rejonie Brześćcia - 21 dział plot., Siemiatycz - 4 działa i kokm, Czeremchy - 2 działa, Nurzca - 2 działa, Lublina - 16-18 dział, Łukowa - 4 działa, Przemyśla - 8 dział i Lwowa - 16 dział.^{x/}

W dniu 8.9 Niemcy usiłowali uchwycić przyczółek w rej. Góry Kalwarii, Maciejowic i Dęblina.

x/ PSZ ...,op.cit.T.I.cz.3.s.364,459,506 i 575.

W rej. Góry Kalwarii 11 i 30 batalion poniosły duże straty: ich resztki wycofały się do Garwolina; pod Maciejowicami art. plot. walczyła z czułgami wroga, a w Dęblinie dowódca OPL Dęblina, wśród ogólnej paniki i przy braku łączności z armią oraz dowódcą OPL OK, kazał zniszczyć sprzęt starego typu, pozostały sprzęt skierował do Brześcia i Lublina. Na miejscu pozostały tylko komp. ckm plot.^{x/}

Niekorzystna sytuacja nad środkową Wisłą spowodowała po 10.9 odpływ jednostek OPL w kierunku południowo-wschodnim. Dowódca OPL OK, który przebywał w tym czasie w Lublinie usiłował opanować sytuację odpływu środków OPL znad Wisły, przechodząc kolejno ze swoim sztabem do Łucka i Teremna.

W dniach 11 i 12.9 nastąpiły dalsze przesunięcia środków plot. z rej. Lublina i Brześcia i innych miejscowości w rej. Chełma i Włodawy w celu organizacji obrony przepraw na Bugu.

W dniu 12-14.9 odbywały się jeszcze przesunięcia art. plot. między Lwowem a Złoczowem, w wyniku których znalazła się ona za Dniestrem.

Ten ostatni etap działań art. plot. począwszy od 8.9. przebiegał w atmosferze zdeorganizowanego systemu łączności, ogólnego chaosu i paniki zaskoczonego społeczeństwa. W tej atmosferze osamotnione często baterie dział plot. nie docierały do miejsc przeznaczenia. W czasie odwrotu niszczone były lub przechwytywane przez dowódców różnych zgrupowań i skierowywane do innych zadań. Brak ro-

x/ Tamże s. 363.

zeznania w sytuacji, ciągle przesunięcia, brak amunicji i zaopatrzenia spowodowały, że jednostki te pod koniec działań wojennych nie przedstawiały już dużej wartości bojowej.

ZAKOŃCZENIE

Tam, gdzie tylko warunki pozwalały na względnie wystarczające dostawy amunicji, a działania toczono w warunkach walk stałych /Warszawa, Modlin, Brześć, COP i Wybrzeże/ wydajność działania bojowego art.plot. była wysoka, a liczba strąconych samolotów niemieckich poważna, z reguły większa aniżeli baplot Dyw.Piech. i Bryg.Kaw.

Spośród różnych rodzajów art. plot.- jeśli chodzi o wyniki walk z samolotami niemieckimi - na pierwszym miejscu należy wymienić art.Dywizyjną i brygadową, która ogółem osiągnęła 95 pewnych strąceń. Baterie plot. dywizjonów morskich i lądowych oraz sam.baterie 40 mm dział zniszczyły łącznie 51 samolotów. W ciągu 26 dni walki środki OPL ośrodka "Warszawa" strąciły 97 samolotów.

W osłonie obszaru kraju uczestniczyło 46 pl. wojskowych 40 mm dział plot. W takich ośrodkach, jak Warszawa, Wybrzeże, Brześć i Hel pl. te wywiązywały się w pełni z nałożonych nań zadań. Znacznie gorsze wyniki osiągały pl. pozostawione samodzielnie do różnych zadań na obszarze kraju. Zmuszone do ewakuacji i niekierowanego odwrotu, pozbawione amunicji i MPS, a nawet i środków transportu ulegały szybkiemu zniszczeniu.

Plutony fabryczne w liczbie 23 znajdowały się w sytuacji podobnej jak pl. OPL kraju z tym, że nie były one mobilizowane przez formację art.plot. i nie miały należycie przygotowanego personelu. I mimo, iż odnotowano jedynie sukcesy pl. z zakładów H. Cegielskiego z Poznania i fabryki materiałów wybuchowych w Pionkach, to nie ma żadnych podstaw do przypuszczeń, by pl. fabryczne ze Śląska, Starachowic, Stalowej Woli, Radomia, Dęblińska i Mielca nie brały czynnego udziału w OPL własnych obiektów.

W późniejszym okresie dwa pl. ze zbombardowanej fabryki w Stalowej Woli sformowały b., która została włączona do 6 DP. Pl. ze Starachowic dołączyły do 12 DP. Takich przykładów było więcej.

Pl. fabryczne dowodzone przez młodych oficerów rez. lub podchor., ewakuowane z zagrożonych obiektów wycofywały się na wschód razem z oddziałami wojska, włączając się do walki. Łącznie pl. wojskowe i fabryczne obrony kraju straciły 5 samolotów.

Plutony lotnicze w liczbie 12 wystawione do bezpośredniej osłony lotnisk również z powodzeniem wykonały swoje zadanie na miarę swoich możliwości.-

OPRACOWAŁ:
płk dr S. ZAWADZKI

WYKAZ LITERATURY

1. Głowacki L. Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie, cz.II - Działania wojenne. Wyd.Lubelskie 1966 r.
2. Kowalski J., Organizacja obrony przeciwlotniczej obszaru kraju w okresie wojny obronnej Polski w 1939 r. Wyd.ASG.WP, Warszawa 1969 r.
3. Kozłowski E., Wojsko Polskie 1936-1939. Warszawa 1964 r.
4. Kurowski A., Lotnictwo polskie w 1939 roku. Warszawa 1960r.
5. Pertek J. Artyleria w obronie wybrzeża w 1939r. Szczecin 1948 r.
6. Porwit M., Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku. Warszawa cz.I 1969. cz.II 1973 r.
7. Rzepniewski A., Obrona wybrzeża w 1939 r. Warszawa 1970 r.
8. Rzepniewski A., Wojna powietrzna w Polsce - 1939, Warszawa 1970 r.
9. Sadowski J., Przygotowanie Centralnego Rejonu Przemysłowego Śląska do obrony w okresie międzywojennym. Wojskowy Przegląd Historyczny nr 4/1959 r. i nr 1/1960 r.
10. Steblik W., Armia "Kraków" 1939, Warszawa 1975 r.

11. Stępień S., Obrona Półwyspu Hel w 1939, WAP, Biuletyn - seria historyczna, rok IV z. 2/1958r.
 12. Truszkowski S., Działania art. plot. w wojnie 1939 r. WPH nr 2/1978 r.
 13. Tym W., Przygotowania do obrony i lądowa obrona polskiego wybrzeża morskiego 1-19 września 1939 r. WPH nr 2/1957, nr 3/1957, nr 4/1957 i nr 1/1958 r.
 14. Witkowski R., Hel na straży wybrzeża 1920-1939. Warszawa 1974r.
 15. Wybór źródeł - Wojna obronna Polski, Warszawa 1960 r.
 16. Zajac J., Dwie wojny - mój udział w wojnie o niepodległość i w obronie powietrznej Polski, Londyn 1964 r.
 17. Zawadzki S., Dowodzenie obroną powietrzną kraju w czasie II wojny światowej. Warszawa 1973 r.
 18. Zawadzki S., Niektóre problemy organizacji systemu OPL wojsk i OK w Polsce w przeddzień wybuchu II wojny światowej. Wyd. ASG WP, Warszawa 1964 r.
 19. Zbiorowe-Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej. Londyn T.I. cz.1 - 1951r.; cz.2 i 3 1959r.; cz.4-szkice; cz.5 1962r.; T.II cz.1 1959r.
 20. Zieliński J., Obrona Śląska i Zagłębia w kampanii wrześniowej 1939 roku. Katowice 1967 r.
- Druk ASG OXV-7888 zam.nr 2162 z dn.28.8.78 r.

ROZMIESZCZENIE ARTYLERII PLOT I LOTNICTWA W POLSCE W 1939r



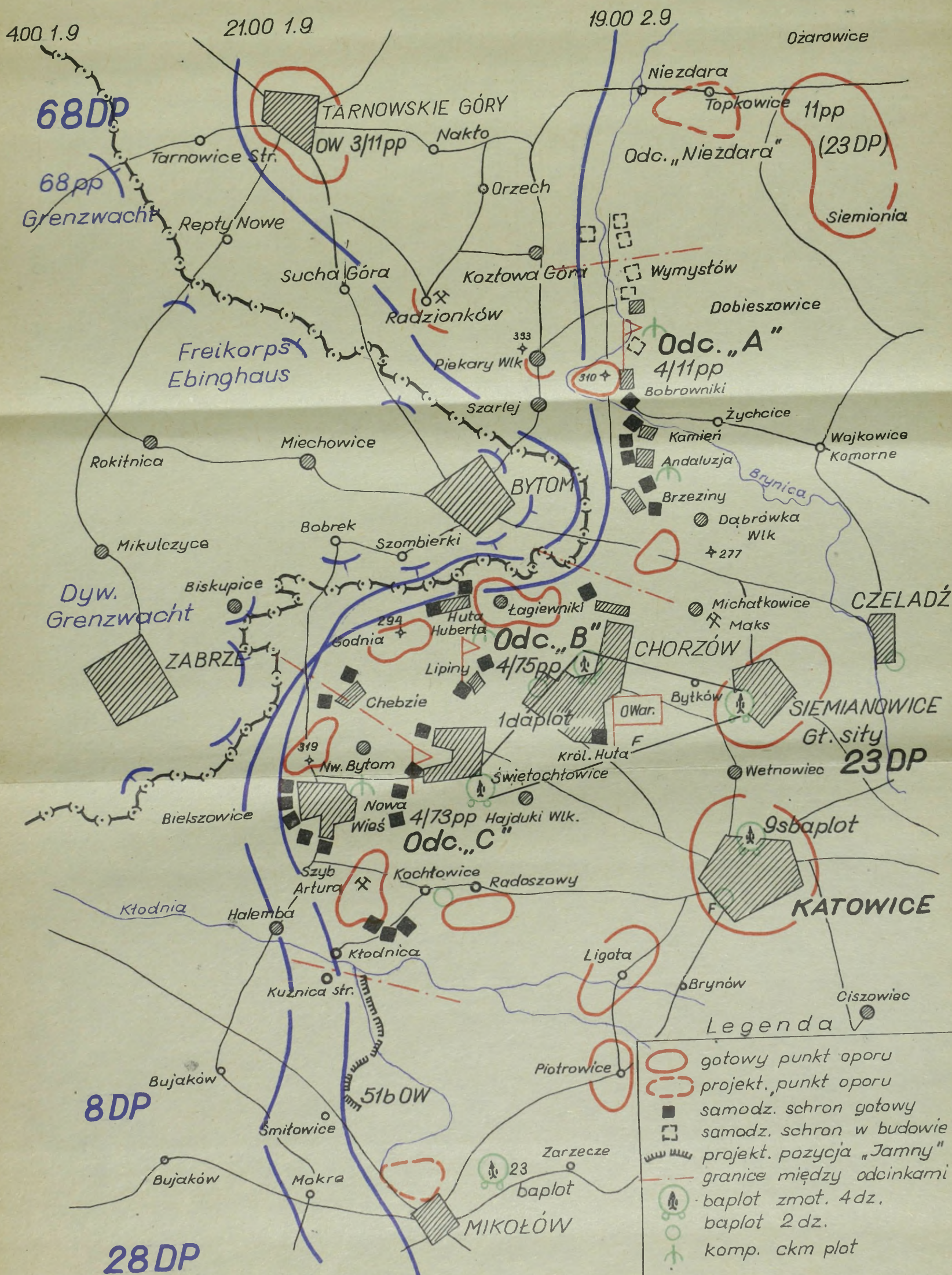
- da plot (3ba po 4dz.)
- ba plot 4 dz.
- ba plot 2 dz.
- plut. art. plot
- lotnictwo liniowe, bomb, mysl.

- grania obszaru krajowego
- art. plot. na obsz. kraju
- art. plot. organiczna DP i BK
- rejon dyslokacji Bryg. Pospigowej: Bombowej.

wg. Szkic nr 6 Rozmieszczenie art. plot; Lotnictwa PSZ t. I Londyn cz. 3

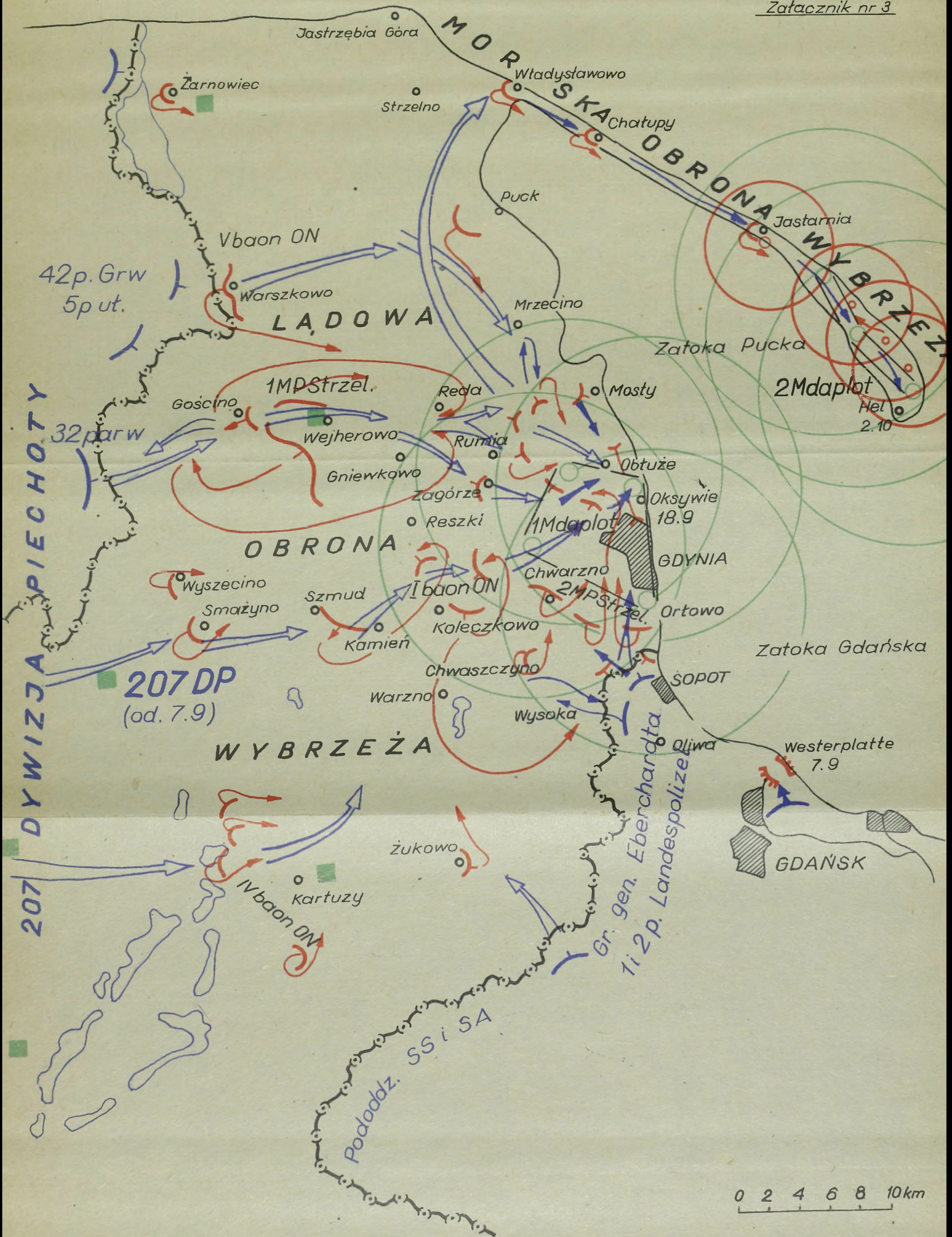
OBRONA CRP NA ŚLĄSKU W 1939 r.

Załącznik nr 2

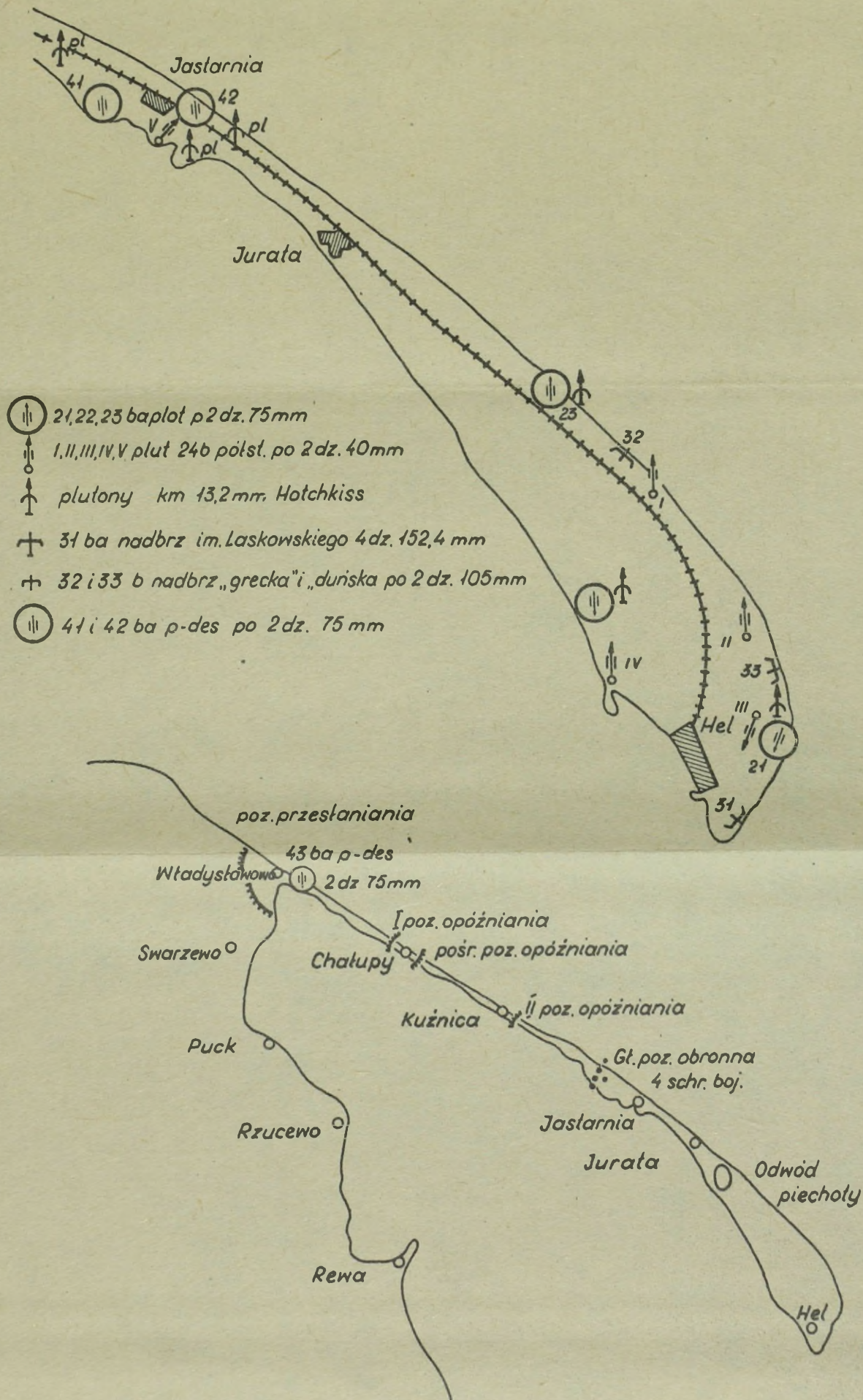


OBRONA WYBRZEŻA MORSKIEGO W 1939 r.

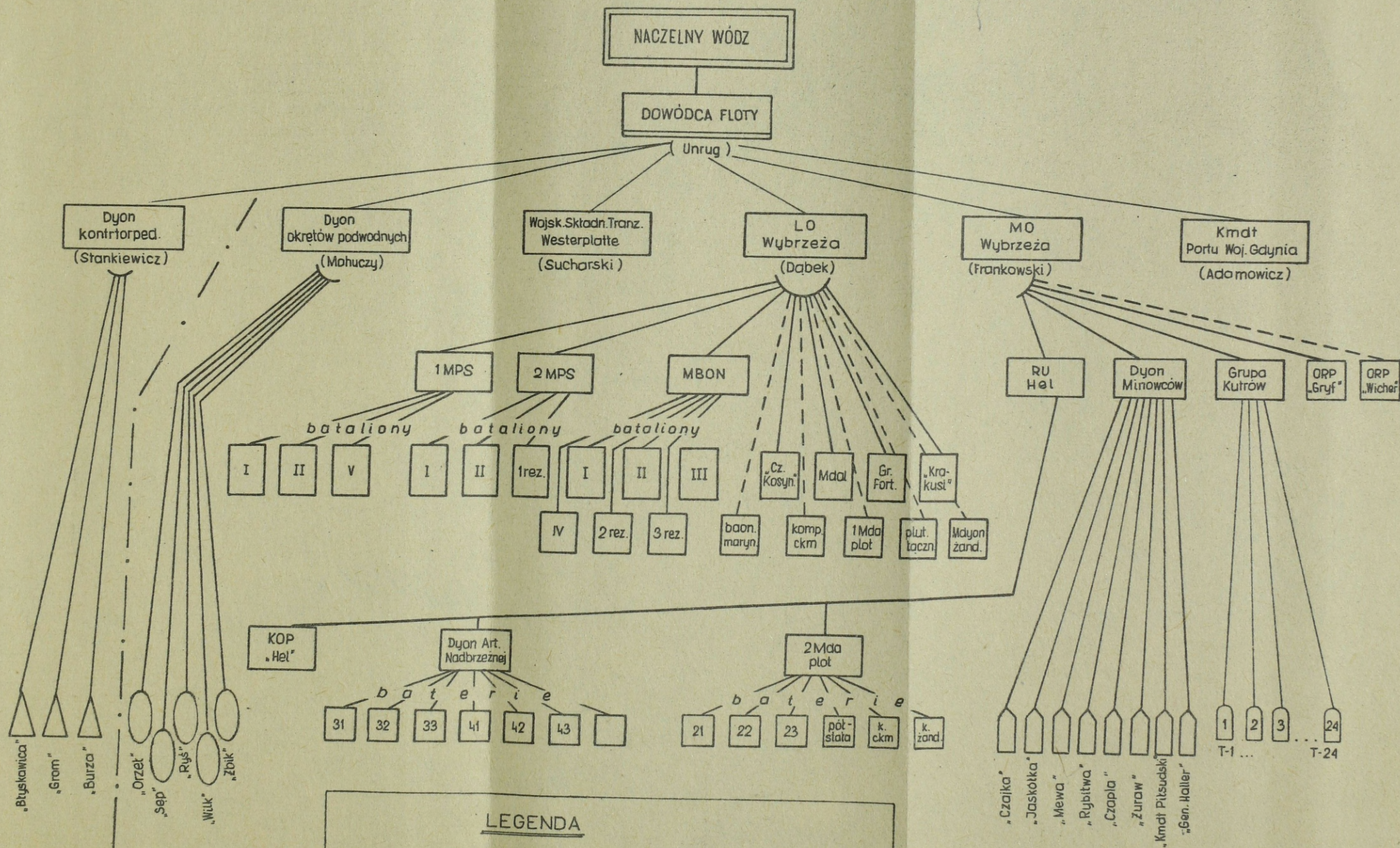
Załącznik nr 3



OBRONA PÓŁWYSPU HELSKIEGO W 1939 R.



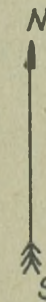
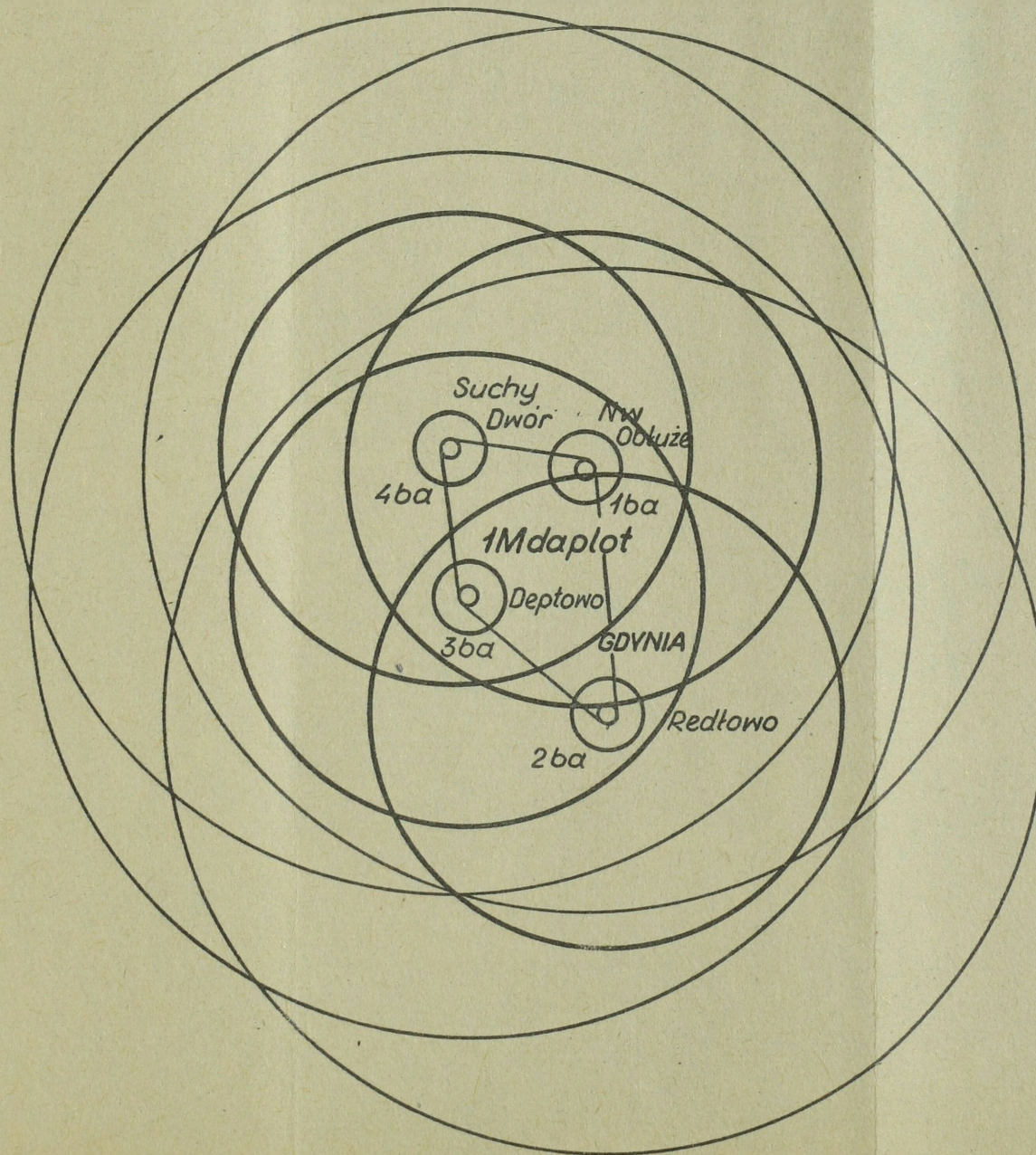
ORGANIZACJA DOWODZENIA W OBRONIE WYBRZEŻA W WOJNIE 1939 ROKU



LEGENDA

- pełna podległość operac.-taktyczna i rzeczywista
- - - - - podległość operac.-taktyczna
- podległość formalna poza obszarem operac.

SZKIC UGRUPOWANIA 1 MORSKIEGO DWIZJONU ART. Plot.
W SYTUACJI WYJŚCIOWEJ dn. 1.09.1978 r.



Legenda

○ walec martwy

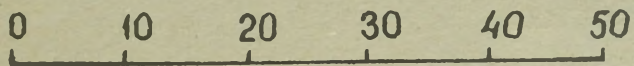
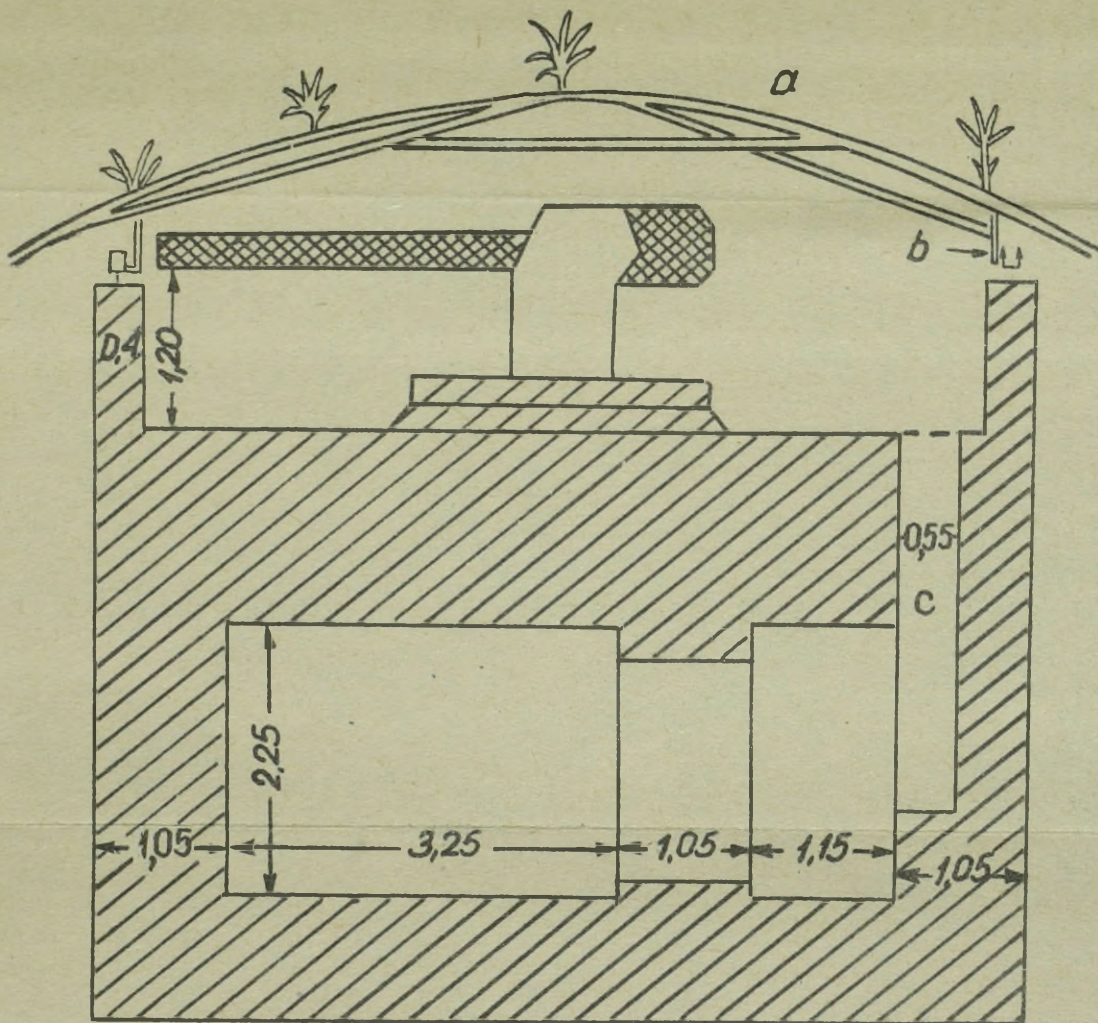
○ SO baplot

○ zasięg przy strzel.
do celów powietrznych

○ zasięg przy strzel.
do celów naziemnych

Skala 1: 200 000

**PRZEKRÓJ STANOWISKA DZIAŁA plot 75mm
Z BAT. 2Mdaplot na HELU w 1939 roku**

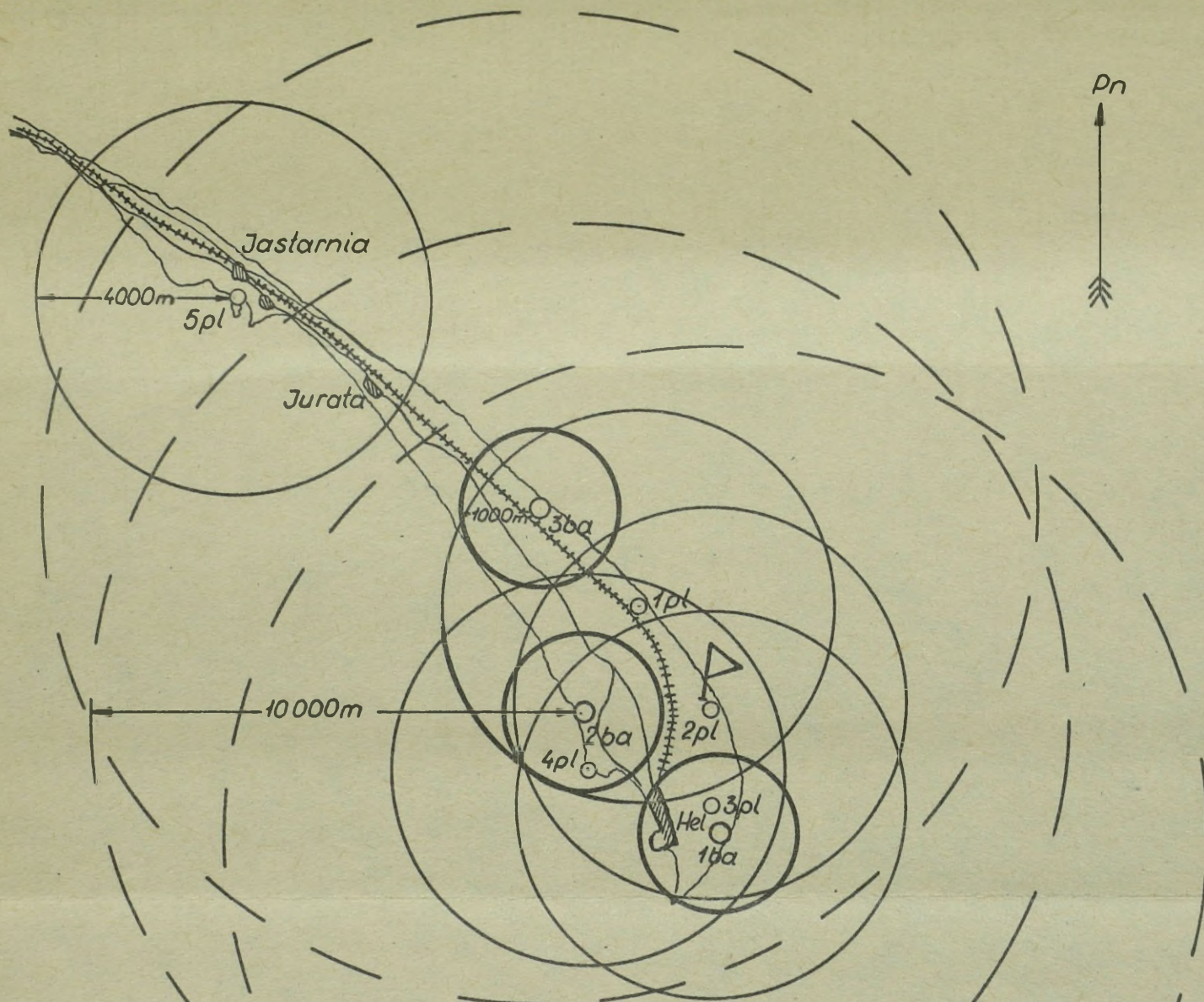


LEGENDA :

- dziło plot 75mm ustawione na pokrywie nowego magaz. amunic.
- a) przesuwana pokrywa maskująca
- b) szynę
- c) wyciąg amunicyjny

UGRUPOWANIE 2M dąplot ORAZ ART. 40mm 1.9.1978 r. W OBRONIE HELU

(wg załączników nr 1 do rozkazów nr 1 i 2 dcy 2M dąplot)



Legenda:

- ▷ SD dcy bat. plot. 40mm
- ⊙ SO plut. 40mm dz. plot.
- ⊙ SO baplot 75 mm
- Zasięg ognia plut. 40mm dz. plot przy wys. 2.500m
- - - Zasięg ognia baplot 75mm przy wys. 3.000m
- ◐ Pole martwe baplot 75mm przy wys. 3.000m

Skala 1:75000

DZIAŁANIA STRON W WALKACH NA WYBRZEŻU W 1939 r.



OPL PRZEMYSŁU WOJENNEGO COP-u W POLSCE (1.9.1939 r.)

LEGENDA:

- ⊞ fabryka uruchom. przed 1936 r.
- ⊞ fabryka uruchom. po 1936 r.
- ⊞ fabryka uruchamiana - w budowie

Fabryki:

- ⊞ broni maszynowej x - ręcznej
- ⊞ dział
- A amunicji
- Gr. granatów ręcznych
- ☄ prochów i mat. wybuchowych
- CH innych chemikali
- ☉ masek p-gazowych
- S silników
- ⊞ płatowców
- ☉ czolgów i samoch.
- ☉ sprzętu radiowego
- ☉ sprzętu łączności
- C aparatów centralnych OPL
- opt. aparatów optycznych plot
- K reflektorów plot
- G wyrobów gumowych
- ** drutu kolczastego
- D wież panc
- H huty i rafinerie
- W walcownie
- ☉ linia elektr. istniejąca
- - - w projektach
- gazociągi
- ◇ źródła gazu
- granica COP nowobud. obiektów
- - - granica COP pierwotna
- obiekty i miasta osłaniane przez OPL OK
- ☉ dyon art. plot 3-4 bateryjny
- ☉ bat. plot. zmot
- ☉ plut półstakty

